Nr 208b. Dnia 30 lipca. Piątek. Dnia 18 (30) lipca 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Ignacego Lojoli, założyciela zakonu *Societatis Jesu* (jezuitów). Św. Ignacy urodził się w 1491 roku, w miasteczku Lojoli, w Hiszpanji, umarł zaś w 1556 r. Papież Grzegorz XV ty kanonizował go w 1622 im roku.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawioną zostanie przed ołtarzem Serca Marji uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce, odśpiewaniem litanji o Sercu N. Marji Panny i procesją, na intencję arcybractwa tegoż tytułu przy kościele powyższym, oraz nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

Rozruchy amsterdamskie zaczęły się od tak błahego zajścia, że w samym Amsterdamie zapewne dopiero nazajutrz, gdy barykady wznosić się zaczęły, zrozumiano ich doniosłość. Nie był to nawet zakaz obchodu święta narodowego, który mógłby wywołać niezadowolenie w pospólstwie całego miasta. Telegramy, które podały takie rozporządzenie za przyczynę wybuchu były mylne, a raczej przesadziły rzecz bardzo. Żadnego obchodu nie zakazywano, żadnego święta narodowego nie było, była tylko zwykła niedziela i ludność zabawiała się rozmaicie w różnych dzielnicach miasta. Między innemi w dzielnicy zwanej „Jordan" na ulicy Lindengracht bawiono się grą zwaną „Palingtrekken". W zabawie tej idzie o pochwycenie i ściągnięcie szczupaka zawieszonego w pewnej wysokości. Ponieważ zabawa ta połączoną jest z dręczeniem zwierząt, została zatem przed niejakim czasem zakazaną i policja zażądała, ażeby jej zaniechano, co wywołało opór, porządek jednak wkrótce przywróceny został i noc upłynęła spokojnie.

Bagatelne to i powszednie zajście było tak dalece pozbawionem znaczenia, iż wątpić nawet należy, czy rzeczywiście zostawało w ścisłym związku z wypadkami poniedziałkowemi. Nie można tego twierdzić napewno, bo wiadomości dokładnych jeszcze nie ma, zdaje się jednak, iż wybuch poniedziałkowy byłby nastąpił, gdyby nawet zajścia niedzielnego wcale nie było.

Wypadki poniedziałkowe nie miały wcale charakteru przypadkowego starcia ludności z policją, wywołanego jakimś fatalnym zbiegiem okoliczności i nie mogły być także odwetem pospólstwa za przerwanie mu w dniu poprzednim zabawy w szczupaka. W niedzielę nikt nie zginął, a za guzy i sińce, które być mogły po obu stronach, lud, zwłaszcza tak spokojny jak holenderski, nie mści się w ten sposób. Upłynęła zresztą blisko cała doba, był czas ochłonąć. Tymczasem o godzinie 5-ej po południu zaczęto wznosić barykady ze znajdujących się na ulicach materjałów budowlanych i rozwinięto chorągiew czerwoną.

Według wczorajszych telegramów, wybuch miał niewątpliwie cechę socjalistyczną, a dzienniki niemieckie czynią toż samo przypuszczenie, jakie my zaraz po nadejściu pierwszej wiadomości o wybuchu na tem miejscu zrobiliśmy i domyślają się, że szło tu przedewszystkiem o rozszerzenie prawa wyborczego. Cenzus wyborczy w Holandji jest bardzo wysoki, tak że na przeszło 4 miljony mieszkańców zaledwie 120,000 posiada prawo głosowania, ludność więc robotnicza jest pozbawioną reprezentacji parlamentarnej. Stronnictwo liberalne, stojąc u steru i oparte na zyskanej w ostatnich wyborach przewadze, zgadza się na rozszerzenie prawa wyborczego, ale tylko o tyle, o ile to nie wystawi na szwank jego przewagi i gdy w rozprawach nad adresem deputowany Heldt, oświadczył się za głosowaniem powszechnem, ministerjum natychmiast wystąpiło z protestem i odparło, że nigdy na podobną reformę nie pozwoli. Częściowa reforma ordynacji wyborczej, jaką dać będą mogli i chcieli liberalni, przez niewielkie obniżenie cenzusu, nie może zaspokoić warstw robotniczych, agitatorom socjalistycznym łatwo więc było skorzystać z niezadowolenia tłumów i pod ponętnem hasłem popchnąć je na barykady.

Ponieważ dotąd nie ma wiadomości o ponowieniu się zamieszek, zdaje się, że we wtorek stłumiono je ostatecznie, a jeśli izba zechce z nich zaczerpnąć naukę i reformy wyborczej w ten sposób dokona, żeby i sfery robotnicze mogły mieć w izbie swoich przedstawicieli, to osłabi i na dłuższy czas ubezwładni agitację socjalistyczną, która, jak tego dowodzą poniedziałkowe i wtorkowe wypadki, obecnie znaczną rozporządza siłą i musi się opierać na karnej a rozgałęzionej organizacji. Stosunki robotnicze w Holandji są o wiele pomyślniejsze niż w Belgji, ponieważ przemysł w tym kraju jest mniej rozwinięty, zdaje się zatem, iż na drodze pewnych rzeczywistych ustępstw w ustawie wyborczej, choćby nawet nie dochodzących do tej granicy jaką jest głosowanie powszechne, rząd holenderski będzie mógł krajowi zapewnić spokój na czas dłuższy.

W Belgji stosunki są podobne, z tą tylko niekorzystną różnicą, iż ogromny rozwój przemysłu uczynił wszystkie kwestje robotnicze o wiele drażliwszemi. A ponieważ przykład sąsiadów może być zaraźliwym, więc w Brukselli z obawą patrzą na nadchodzący dzień 15-ty sierpnia, na który zapowiedzianą już została w tem mieście wielka manifestacja robotnicza, zachodzi bowiem obawa, żeby się tam nie powtórzyły wypadki amsterdamskie na większą jeszcze i groźniejszą skalę.

S.

Handel ze wschodem.

W chwili, gdy produkcja w kraju naszym rozrastając się szeroko wieloma gałęziami przerasta po-

Groch na ścianę.

(Dokończenie.)

Powstając przeciw pisowni *musiemy*, p. Walicki powiada: „Niestety! z tym dziwolągiem codziennie po wszystkich pismach się spotykamy. Z tego moglibyśmy wnosić, że chyba większa część dziennikarzów nigdy do żadnej gramatyki nie zaglądała. Każdy bowiem gramatyk, czy pierwszą osobę liczby mnogiej od trzeciej pojedyńczej, czy też od trybu rozkazującego (Suchecki) formujący, każe mówić i pisać koniecznie: *musimy.*"

Nie idzie nam tu o obronę formy *musiemy*, nie używamy jej bowiem ani nie myślimy zalecać, ale wobec apodyktycznego twierdzenia p. Walickiego, że wszyscy gramatycy każą pić *musimy*, winniśmy przypomnieć, że byli i tacy, którzy tej formy nie wyprowadzali ani od 3-ej osoby liczby pojedyńczej czasu teraźniejszego, ani od trybu rozkazującego, tylko od 3-ej osoby czasu przeszłego (Feliks Zochowski). Ci gramatycy mówili, że jeżeli od *kazał*, *pisał*, *skakał*, tworzy się *każemy*, *piszemy*, *skaczemy*, to i od *musiał*, *widział*, *słyszał*, powinno się tworzyć *musiemy*, *widziemy*, *słyszemy*. Jest to, gramatycznie rzecz biorąc, forma równie logiczna, jak *musimy*, *widzimy*, *słyszymy*, a że się nie przyjęła, że ogół jej nie chce uznać, to bynajmniej nie dowodzi jej niższości. Owszem, pisząc jak chciał Zochowski, moglibyśmy odróżnić *musimy* czyli zmuszamy od *musiemy* czyli jesteśmy zmuszeni, czego przyjęty sposób pisania nie rozróżnia. Forma mniej logiczna wzięła tu górę nad logiczniejszą, jak się to często w gramatyce zdarza. Być może, iż niejeden trzyma się tej formy bezmyślnie, ale J. I. Kraszewski, jeden z gruntowniejszych znawców języka, niesłusznie został przez p. Walickiego obarczony zarzutem, iż nie wie dlaczego jej się trzyma.

Z uwag p. Walickiego o wyrażeniu „*na ulicy*" należałoby wnosić, iż wyrażenie: „mój brat mieszka *na* Zakroczymskiej", uważa on za błędne i chciałby kazać mówić „*przy* Zakroczymskiej". Tymczasem to ostatnie właśnie byłoby błędem. Wyrażenie „*przy ulicy*" jest dobre tylko wtenczas, gdy wyraz *ulica* jest wyraźnie użytym i bezpośrednio ulega rządowi przyimka. Nie można więc powiedzieć „mieszkam *przy* rogu ulicy", tylko *na* rogu itp. W ogólności tak tu jak wszędzie ścisłej logiki w rzeczach językowych nie ma, jest tylko logika zwyczaju. Mówimy np., że miasto leży *nad* rzeką, gdy ono właściwie leży przy brzegu rzeki, a gdyby leżało nad rzeką, toby musiało być zawieszonem w powietrzu. Podobnież mówimy, iż ktoś mieszka *pod* numerem, kiedy numer nie znajduje się nad domem, tylko na domu. O bitwie stoczonej w bliskości jakiegoś miejsca wyrażamy się, że była stoczoną *pod* tem miejscem, a o kopalniach, znajdujących się pod Wieliczką lub Bochnią, wyrażamy się, że są *w* Wieliczce albo Bochni. Tak samo o zjawisku, które się ukazuje *w* jakiejś postaci, powiadamy, że się ukazało *pod* postacią. Takich przykładów jest tysiące, a gramatykom i słownikarzom tylko spisywać je wolno, nie zaś naginać do swojego widzimi się i jednym przywłaszczać prawo obywatelstwa, a inne od niego odsądzać.

Daremnie sili się p. Walicki ująć w jakieś ścisłe prawidła używanie kreskowanego *ó* i prawidła przezeń podane dziwnej są zaprawdę konstrukcji. Powiada np. że ponieważ *król* we wszystkich przypadkach zachowuje *ó*, więc i słowo *królować* winno mieć *ó*, że zaś od *ból*, nie tworzy się *bólec* lecz *boleć*, więc wyraz ten nie może mieć pochylonego *ó* w innych przypadkach i należy mówić *bolu*, *bolowi*, *bolem* i *mozgu*, *mozgowi*, *mozgiem*, bez pochylania samogłoski *o*. Rozumowanie to bardzo wątłe i nie wytrzymujące krytyki, bo w jednym przykładzie deklinacja rzeczownika *król* służyć ma za modłę dla słowa *królować*, a w drugim słowo *boleć* ma dawać wskazówkę, jak należy deklinować rzeczownik *ból*. Chcąc określić prawidła dla *ó* i *o* w języku należałoby podjąć rozległe studja. Cztery stroniczki p. Walickiego nie wystarczają do pobieżnego nawet traktowania tego przedmiotu.

Na właściwy trop prawdziwej logiki gramatycznej wpadł p. Walicki w ustępie, w którym odrzuca formy *obadwa*, *obiedwie*, a każe mówić i pisać *obydwa*, *obydwie*. Gdyby szanowny autor „Błędów naszych" trzymał się zawsze takich sposobów rozumowania, prawdopodobnie niebyśmy jego poglądom nie mogli znaleść do zarzucenia.

W filipice przeciwko wyrazowi *odpowiedni* i w dowodzeniu że należy mówić i pisać *odpowiedny*, dostał się p. Walicki na fatalne manowce. Powiada np., że przymiotniki: *chłodny*, *widny*, *zrzedny* i t. p., pochodzą od słów *chłodzić*, *widzieć*, *zrzedzić* i t. d. Czy kto z pp. gramatyków słyszał co kiedy o takiej genealogji? Pytanie, z jakiej racji wymienione słowa nie mają pochodzić od wyliczonych przymiotników? Gdzie dowód które z nich wpierw przyszły na świat? Żaden w świecie lingwista nie zgodzi się na wywód podobny, a tem samem upaść musi i oparte na nim rozumowanie p. Walickiego, że należy pisać *odpowiedny*, nie *odpowiedni*.

Jeżeli idzie o prawdziwą tajemnicę, dlaczego jedne przymiotniki kończą się na *ny*, inne na *ni*, to ją tu zlekka odsłonimy p. Walickiemu, nie wdając się w obszerny wywód, a więc nie tykając wyjątków. Od pierwiastków, w których utrzymuje się bez zmiany jedna z samogłosek *a*, *o*, *u*, *y*, albo też tylko *ó* zamienia się na *o*. lub *a* na *ą*, tworzą się najczęściej przymiotniki zakończone na *y*, np.: *ład* — *ładny*, *chłód* — *chłodny*, *cud* — *cudny*, *wstyd* — *bezwstydny*, *rząd* — *podrzędny*, gdzie zaś w pierwiastku następuje zamiana samogłosek na *e*, tam najczęściej przymiotnik przybiera końcówkę *ni*: *przód* — *przedni*, *ślad* — *pośledni*, *śród* — *średni*, *wiad* (zwiady), *odpowiedni*. Naturalnie jest to wskazówka tylko, nie prawidło, gdyż w etymologji prawidła jeszcze mniej

trzeby konsumcji, sił swoich nie wyczerpując—coraz natarczywiej powtarza się pytanie, co począć z tym nadmiarem sił produkcyjnych?...

Czy ograniczyć je do koniecznych potrzeb własnych a tem samem nadmiar nad tę potrzebę zmarnować, czy też szukać dlań ujść na szerszych rynkach zbytu, a tem samem zwiększać dobrobyt kraju?..

Pomiędzy temi dwoma pytaniami zdaje się wybór łatwy. Produkować jaknajwięcej a wytwór lokować na wszystkich rynkach, które go potrzebować mogą—odpowie każdy.

Idzie więc o owe miejsca zbytu.

Wyszukiwać je, poznawać, badać gruntownie, a następnie eksploatować, stosując produkcję swoją do ich potrzeb—powinno być zadaniem kierownika części handlowej każdego szerszego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Dla przemysłowców naszego kraju naturalne pole zbytu przedstawia wschód: rynki Cesarstwa, dalekich jego prowincyj, dalej państwa naddunajskiej Turcja, wreszcie rynki azjatyckie i państw na północo wschodzie Afryki położonych.

Zrozumiały to doskonale dyrekcje dróg żelaznych, towarzystwo transportowe, towarzystwo żeglugi, a dowodem zrozumienia są nader niskie i dogodne taryfy przewozu, jakie dla transportów w te dalekie strony potworzyły.

Pierwsza taryfa bezpośredniej komunikacji zamorskiej przez Odesę utworzona została w marcu 1883-im roku. Powstała ona z połączenia opłat przewozowych towarzystwa żeglugi i handlu z takiemiż opłatami dróg żelaznych południowo-zachodnich, nadwiślańskiej, warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, wreszcie fabryczno-łódzkiej.

W r. 1884-ym do związku przystąpiła droga żelazna terespolska, następnie zaś dąbrowska z zachodniej strony sieci związkowej, ze wschodniej zaś droga żelazna zakaukaska.

Początkowo producenci i handlujący nasi wielką okazywali nieufność nowym usiłowaniom i w roku 1883-im zaledwie 100,000 pudów rozmaitych towarów wysłać z kraju naszego tą bezpośrednią komunikacją zdołano.

Wywóz w roku 1884-ym również nie był zbyt świetny.

Do 16-u miejscowości, a mianowicie: Anapa, Batum, Berdiańsk, Chersoń, Eupatorja, Jałta, Kercz, Marjupol, Nikołajew, Noworosyjsk, Poti, Rostow, Sewastopol, Suchum-kale, Taganrog i Teodozja, wysłano rozmaitych towarów 130,834 pud., z których 82,968 do samego Batumu.

Największą ilość przedstawia płótno, którego wywieziono 43,641 p. i wyroby tkackie, t. z. manufaktura 43,346 p.

O wiele silniejszy rozwój okazał się już w roku następnym 1855-ym, z którego to roku ważniejsze dane statystyczne podajemy.

Do Anapy wywieziono 5 p. 26 f., do Akstafy 4900 p. 20 f., do Batumu 29,325 p. 26 f., do Baku 109,213 p. 27 f., do Berdjanska 9642 p. 22, do Chersonia 6513 p. 1 f., do Eupatorji 253 p. 21 f., do Elizabetpola 413 p. 22 f., do Gori 77 p. 12 f., do Jałty 759 p. 18 f., do Kerczu 4611 p. 26 f., do Kutaisu 8593 p. 26 f., do Kwiryły 51 p. 12 f., do Marjupola 3345 p. 39 f., do Michajłowa 1 p. 30 f., do Nikołajewa 16,337 p. 36 f., do Noworosyjska 2849 p. 20 f., do Poti 5954 p. 17 f., do Rostowa 27,477 p. 8 f., do Sewastopola 16,409 p. 34 f., do Samtredi 25 p., do Suchum-Kale 70 p. 5 f., do Soczi 2 p. 26 f., do Taganrogu 24,222 p. 13 f., do Teodozji 1452 p. 33 f., do Tyflisu 55,026 p. 15 f., do Tuapse 2 p. 10 f., do Władywostoku 180 p. 26 f.

Ogół wywozu wynosi 327,819 p. 37 f.

Na wywóz ten składały się: bakalje w ilości 189 p. 5 f., cerata 103 p. 26 f., cukier 13,15 p. 16 f. (!), futra 16 p. 8 f., farby i chemikalja 1322 p. 20 f., galanterja 8445 p. 28 f., kosmetyki 1826 p. 24 f., klej stolarski 946 p. 8 f., kamienie i minerały 638 p. 20 f., instrumenta różnego rodzaju 379 p. 18 f., lampy 24,705 p., wyroby tkackie 102,894 p. 12 f., maszyny 1274 p. 23 f., meble 5271 p. 16 f., metal 569 p. 38 f., materjały piśmienne 144 p., materace 699 p. 2 f., mydło zwyczajne 137 p. 14 f., nici 309 p. 12 f., obuwie 7083 p. 9 f., papier 11,431 p. 32 f., powozy 369 p. 29 f. Różne towary, a mianowicie: ryby, obicia, kasza, gips, korki, towar mięsny, obrazy, wyroby wojłokowe, porcelana, mąka, przybory litograficzne, nasiona, wełna, świece stearynowe, kość palona—1998 p. 20 f. Skóry wyprawne 1087 p. 17 f., szkło i zwierciadła 1232 p. 11 f., sprzęty domowe 417 p. 39 f., ubranie gotowe 848 p. 38 f., wyroby bednarskie 140 p. 2 f., drewniane 1553 p. 35 f., gumowe 139 p. 11 f., miedziane 73 p. 34 f., plecione 58 p., szklanne 15,341 p. 31 f., skórzane 758 p. 24 f., tabaczne 74 p. 18 f., żelazne 124,574 p. 25 f., wina 79 p., wódki 17 p., zapałek 177 p. 25 f., żelaza 9074 p., smoła 137 p. 9 f.

Razem jak wyżej 327,818 p. 37 f.

Cyfry te są wielce pouczające. Rozbiór ich z punktu widzenia potrzeb tamtych rynków rezerwujemy sobie do innej okazji. Tu zaznaczmy jeszcze, że w w roku bieżącym 1866-ym handel ten wzmógł się jeszcze bardziej i w ciągu upłynionych sześciu miesięcy wywieziono z krajn naszego do tych miejscowości już przeszło pół miljona pudów towarów rozmaitego gatunku.

Dowód to żywotności i istotnej korzyści, jakie przedstawia handel na dalekim wschodzie, który może i stanowić z pewnością będzie o losach i rozwoju przemysłu kraju naszego.

Pomimo to jednak znaczna część fabrykantów i wytworców naszych patrzy w te strony bardzo obojętnie, nie pamiętając, że raz zabrane pole zbytu odzyskać trudno i że jeżeli pozwolą się uprzedzić współzawodniczącej zagranicy, później walka będzie o wiele mozolniejszą.

Że chwila obecna jest dla handlu ze wschodem bardzo ważną i że zaspanie jej może spowodować straty bezpowrotne, o tem nikt zdaje się nie myśleć. Wszyscy zapewniają, że Batum świeżo przestało być portem wolnym dla handlu zagranicznego, że nieodnowienie traktatu handlowego pomiędzy Austrją i Rumunją otwiera naszym towarom ujścia nowe i obfite, że nowe traktaty z Turcją towar z Cesarstwa i Królestwa idący daleko mniejszem cłem obciążają, niż towar z innych krajów w granice państwa otomańskiego wchodzący i że cło to wynosić ma tylko 8% od wartości towaru... O tem wszystkiem pamiętać nikt sobie trudu zadać nie chce.

Jeszcze z innych względów chwila obecna ważną jest dla handlu ze wschodem.

Związek bezpośredniej komunikacji uzupełnia swoją taryfę i ajentom swoim zalecił dostarczenie sobie odpowiednich do tego materjałów.

Idzie więc o to, aby taryfą nieobjęte artykuły znalazły w niej miejsce, aby błędy, od których żadna taryfa nie jest wolną, wykazane doświadczeniem poprawione zostały.

Niestety, na obojętność nie ma lekarstwa...

Na prośbę ajenta warszawskiego związku bezpośredniej komunikacji zamorskiej, komitet giełdowy otworzył dyskusje nad ważnym tym przedmiotem i zaprosił na narady osoby interesowane, a w obawie, aby kogokolwiek nie pominąć, dodał jeszcze, iż wszelkie zdania w tym przedmiocie chętnie wysłuchane i przyjmowane będą.

Narad takich odbyło się już dwie—niestety, z bardzo małym tylko współudziałem zawezwanych.

A jednak... w gorszych od nas co do handlu na tych rynkach postawiona warunkach zagranica szpera i śledzi, wysyła ajentów specjalistów, urządza wyprawy naukowe. My zaś czekamy, żeby się na nas sprawdziło przysłowie ludowe: „pan śpi, a honor na niego lezie!” i zapominamy, że dobrobyt krajowy sam się nie robi, lecz że nań pracować trzeba!

Na naradach tych słyszeliśmy z istotną przyjemnością jednego z przemysłowców naszych, p. Bernarda Hantkiego, jako nawróconego niedowiarka w handel ze wschodem, który zbiera już owoce swych starań i trudów. Ale p. H. nie tracił czasu. Jak tylko doświadczenie pokazało mu, że jest prawdopodobieństwo zyskania zbytu dla wyrobu jego zakładów, posłał tam ajenta w osobie syna swego, który potrzeby miejscowe zbadał w swoim rozumie się kierunku, pozawiązywał stosunki i otworzył wrota rynków wschodnich doskonałym zresztą wyrobom fabryki warszawskiej.

Niechajby już nie pojedyńczo, ale zbiorowemi siłami fabrykanci i przemysłowcy nasi postąpili tak

---

ściśle obowiązują niż w gramatyce, — jeżeli jednak p. Walicki zechce pójść drogą, którą go ta wskazówka poprowadzi, to sam wkrótce dojdzie do wniosku, iż uwagi swoje o przymiotniku *odpowiedni* z dziełka swojego wykreślić powinien.

Prawidła podane przez p. Walickiego (str. 52 i następ.) na określenie, gdzie należy używać w drugim przypadku końcówki *ów*, a gdzie można użyć *y* lub *i*, są niedokładne. Wynika z nich np., że należy mówić: „pięć *groszów*” i że nie byłoby błędem powiedzieć: „korzec *kartoflów*”, „worek *rublów*” i t. p.

O tem, że w mowie potocznej utarło się i przyjęło znaczenie wyrazu *połowa* różne od matematycznego, wyrażające tylko jedną z dwóch części, na które całość podzielono, pisaliśmy już nieraz w *Kurjerze*. Jeżeli to znaczenie przyjmiemy i zapiszemy do słownika—a cóż innego zrobić możemy, skoro ten wyraz w tem znaczeniu jest używany—to dziwić się nie będziemy wyrażeniom „większa i mniejsza połowa”, które matematycznie są niedokładne, ale gramatycznie i zwyczajowo uzasadnione.

Nie byłoby to wcale złem, owszem chętnie przystalibyśmy na to, żeby wyraz *procent* zawsze i wszędzie odmieniał się tak jak *firmament* albo *atrament*. Wiele jednakże osób pamięta zbyt dobrze o jego rzeczywistem znaczeniu „za sto”, a że wyrażenie „za sto” nie mogłoby się odmieniać przez przypadki, więc wówczas, gdy jest przy procencie wymieniona cyfra, nie odmieniają go wcale. Gdy mówię „5 procent”, powiadam tyle co „5 za sto” lub „5 od sta”, gdybym powiedział „5 procentów”, to możnaby pomyśleć, że chcę mówić o pięciorakich rozmaitych procentach. Rozróżnienie to prawdopodobnie wykorzenić się nie da.

Cytuje Mrozińskiego p. Walicki, a sam pisze (str. 405 i inne) *wziąść*, zamiast *wziąć*. Jak to wytłómaczyć?

Dlaczego p. Walickiego razi dopisywane na adresach „w miejscu”, doprawdy nie wiemy. Najpowszechniejszym sposobem przesyłania listów jest poczta, otóż na pocztę oddają się listy adresowane do różnych miejsc a także do tego, gdzie się mieści biuro pocztowe, któremu list jest do oddania powierzony. Nazwy miejsc innych trzeba naturalnie wypisywać, zamiast zaś wypisywania nazwy miejscowej pisze się „w miejscu”, żeby na poczcie nie pomyślano, iż list jest adresowany do innego miasta lub wsi, nie wymienionej przez zapomnienie tylko. Nie obraża to ani oka, ani ucha, ani gramatyki, ani logiki. Powstawanie przeciw takim wyrażeniom jest zbytkiem drobiazgowości i pedanterją.

Powstaje p. Walicki słusznie przeciw wyrażeniu „*w skutku*”, ale w zamian każe używać „*w skutek*”, co jest podobno jeszcze gorsze i mniej polskie. Po polsku mówi się *skutkiem*, albo *na skutek*.

Wyrażenie „wyłazić ze skóry” jest niewątpliwie złem, ale od niepamiętnych czasów znanem jest w języku polskim, utartem i przyjętem: „wyskoczyć ze skóry”.

Obronę słowa *wysadzić* w znaczeniu wyznaczyć, mianować, zbyt słabo p. Walicki umotywował jednym przykładem z Wujka, w którym to słowo użyte jest niezupełnie w takiem znaczeniu.

W końcu słusznie wytyka autor „Błędów naszych” niewłaściwość pisania *żyd* przez małą literę, tym, którzy *polak*, *hiszpan*, *włoch* itp. piszą przez litery wielkie, naszem zdaniem jednakże, które kiedyś już w *Kurjerze* staraliśmy się uzasadnić, wszystkie takie nazwy, jako z zasady mające liczbę mnogą, nie powinny być uważane za imiona własne i pisać je należy używając na początku głoski małej.

Z wyjątkiem tych kilkunastu punktów, które tu wymieniliśmy, na wszystkie zresztą uwagi p. Walickiego piszemy się chętnie i radzi bylibyśmy bardzo, gdyby je chcieli zapamiętać wszyscy piszący. Ileżby nam to oszczędziło trudu i pracy, gdyby się to nasze *pium desiderium* ziścić mogło!...

Jakkolwiek bowiem p. Walicki na każdej prawie karcie swojej książki smaga niemiłosiernie dziennikarstwo za krzewienie błędów w języku, potępiona i publicznie ochłostana instytucja ma pewne zasługi, którym bezstronniej sądząc należałoby się niejakie uznanie. Jeżeli w jakimś numerze dziennika przemknie się kilka lub kilkanaście błędów językowych, jest to wynik nawału pracy, pośpiesznej, gorączkowej, codziennej, wynik prostego przeoczenia najczęściej. Nie ma jednak takiej redakcji, w którejby ktoś nad poprawnością języka nie czuwał, przynajmniej o tyle, o ile na to siły pojedyńczego pracownika wystarczą. I trzeba być takim pracownikiem chociaż dzień tylko lub dwa, a nie jak niektórzy przez dziesiątki lat z rzędu, aby ocenić ile to oni mają pracy i jak drobną cząstką błędów popełnionych przez tych co piszą są te, które się dostają do druku. Jeden i ten sam sto razy przerobiony galicyzm albo germanizm, jeden i ten sam dziwoląg językowy przychodzi codzień z pod pióra tego samego reportera lub korespondenta na stół redakcyjny, cóż więc dziwnego, że się kiedyś do szpalt prześliźnie. A cała praca nad usuwaniem tych wciąż powtarzających się błędów podejmowaną jest tylko dla języka, tylko dla czytelników, nie dla autorów, których się poprawia. Do wyrobku dziennikarskiego staje coraz więcej takich pracowników, którzy się gramatyki nigdy nie uczyli porządnie i uczyć nie chcą, a taki, gdy młodzieńcem będąc zaczął pisać *mięszkanie* i *mięszanina*, to posiwieje i będzie bez *zmięszania się mięszkał* w tym ulubionym błędzie, choćby mu go tysiące razy poprawiano i wytykano.

Dodajmy do tego, że korektorów wykształconych, wyłącznie temu zawodowi oddanych, prawie wcale nie mamy, że cała dbałość o poprawność języka w piśmie jest wyłączną zasługą stałej redakcji, gdyż współpracownicy najczęściej o własne tylko artykuły się troszczą, cudzych zaś nawet nie czytają, zważmy to a przyznamy, że dziennikarstwo nie jest może tak ciężką winą wobec języka własnego obciążone, jakby z anatematów rzucanych przez Walickich, Skoblów i innych wnioskować było można.

Wł. Sabowski.

samo i urządzili wyprawę handlowo-naukową, a z pewnością koszt jej szybko odzyskaliby w ułatwieniu i rozszerzeniu zbytu swoich produktów.

Dodajmy na zakończenie, że narady pod egidą komitetu giełdowego trwają jeszcze i że następna odbędzie się w poniedziałek o godz. 2 ej po południu.

J. W.

Na szczytach.

Z padołu ziemi, gdzie nędza i trwoga
Opłata serca stalowym łańcuchem,
Szedł prorok wyżej, na szczyty, do Boga,
Z bólem swym tylko i ze swoim duchem
I ztamtąd, kędy rosną mchy i jodły,
Patrzył na świat ten posępny i podły...

Więc widział smutne mogił cmentarzyska,
Ostem i zwiędłem porośnięte zielskiem,
I ludzi, których żmija zwątpień ściska,
Swem splugawionem opasując cielskiem,
I gryzie serca, przetrawia i niszczy,
Nie zostawiając nic więcej, krom zgliszczy...

I spostrzegł wiele żądz niskich i wściekłych,
Z tych, co się w głębiach, jak gadziny, tają
I wylatują z piersi krwią ociekłych,
Jak eumenidy rozhukaną zgrają,
I zagnieżdżając się w mózgach Kainów,
Rodzicielkami są zbrodniczych czynów...

Tedy odwrócił smutny wzrok od ziemi
I spojrzał w niebios gwiaździste otchłanie,
Jak ten, co pyta ustami drżącemi,
Czy będzie rychłe duchów zmartwychwstanie,
I w łzach się korząc rozżaloną duszą,
Wołał do Boga: „Żali zginąć muszą?..."

I oto zagrzmiał głos w ciemnościach nocy:
„Oni w swych piersiach noszą zgubę własną,
Nigdy czar piękna nie traci swej mocy
I nigdy słońce nie świeci mniej jasno.
Jutrznia na niebie roztacza szkarłaty,
Srebrząc i złocąc rozwinięte kwiaty...

Natura zawsze jednako pogodną
I jednakowo bywa uroczystą,
Jesienną nocą miesięczną i chłodną
I rankiem spiętym jutrzenką złocistą,
Zawsze ją jakaś gwiazda opromienia
I, ach, na gorsze ona się nie zmienia...

Tylko pierś ludu jest gniazdem plugawem,
Gdzie się skrywają bratobójcze myśli,
Więc jutro będzie posępnem i krwawem,
Jeśli innego celu nie zakreśli
Dlich smutnych ludzi, ten duch, co uśmierca
Wszystkie szlachetne porywy ich serca...

W nich leży bytu przyszłego zagadka,
Oni, gdy zechcą, rozwiązać ją mogą,
Czy miłość wszystkich obejmie jak matka,
Czy ich wzajemną porozdziela trwogą.
Weselem witać wiek nowy, czy łzami...
Oni są jutra swojego panami...

Jeśli opadnie z ich oczu zasłona
I uleczeni ujrzą skutki szału,
Znowu pobiegnie rzesza roztęskniona
Do zapomnianych gmachów ideału
I upojona pieśnią brylantową,
Z młodzieńczą wiarą zacznie przyszłość nową..."

I głos się rozwiał w błękitnem przestworzu,
I w głębiach puszczy ponurej utonął,
Szumiały fale na dalekiem morzu,
Księżyc, jak lampa kryształowa, płonął;
I u stóp dębu, co z wichrami gwarzył,
Wpatrzony w złote gwiazdy, prorok marzył...

I była cisza urocza i wielka,
Jak jest na nocy i dnia przesileniu,
Zalana łzami ziemia rodzicielka
Drzemała smutna w sennem odrętwieniu
I tylko w górze jasnych gwiazd plejady
Drżały...

Or—ot.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Do ministerjum sprawiedliwości podano projekt zaprowadzenia pewnych zmian w manipulacji naszych hypotek, zmierzających do rozszerzenia działalności notarjuszów, przez dopuszczenie ich do pisania wniosków. Projekt miałby za skutek wznowienie taksy od wniosków, na rzecz pisarza, co, jak wiadomo, w niektórych sądach okręgowych wyszło z użycia.

= Taryfa specjalna na przewóz soli mielonej ze stacji Odesa i rogatki tyraspolskie do stacyj kolei okręgu warszawskiego przez Kowel obowiązywać jeszcze będzie do dnia 13-go sierpnia r. b.

= Budowa kolei żelaznej z Siedlec do Małkini postępuje szybkim krokiem na czterech stacjach, licząc w to stacje krańcowe; roboty około budynków stacyjnych są prawie na ukończeniu. Na Bugu i na Liwcu prowadzone są roboty przygotowawcze do budowy mostów żelaznych. Zakładanie fundamentalnych podpór już prawie zupełnie wykończono. Jak wnioskować można, roboty ukończone zostaną w końcu r. b. lub na początku przyszłego.

= W rządzie gubernjalnym warszawskim odbędą się d. 5 go sierpnia dwie licytacje, a mianowicie na naprawę w r. b. traktów szosowych: warszawsko-piotrkowskiego i rawsko-łowickiego oraz na dostawę dla dróżników w powiecie skierniewickim łopat od rs. 5,180; na odbudowanie w r. b. mostów i kanałów, a także pomalowanie słupów wiorstowych i znaków na drogach ziemskich w powiecie kutnowskim od rs. 3,171.

= W dniu 4 ym sierpnia rozpocznie się w magazynie tutejszej komory składowej licytacja rozmaitych skonfiskowanych towarów, oszacowanych na sumę około 6,500 rs.

= Od dnia 1-go sierpnia wysyłane przez kolej terespolską codziennie z Pragi do Mrozów i z powrotem pociągi osobowo-miejscowe zamienione zostaną na towarowo-osobowe. Wychodzić one będą z Pragi do Mrozów o godzinie $5^1/_2$ po południu i przybywać tamże o 7-ej minut 54 wieczór. Z Mrozów wyruszy pociąg z powrotem do Pragi o 7-ej zrana i stanie na Pradze o 9 ej minut 28 zrana. Pociągi będą posiadały powozy wszystkich trzech klas.

= Warunki sanitarne, w jakich się znajduje szpital wolski, wiele pozostawiają do życzenia. Gmach szpitalny wychodzi na ulicę Zaokopową, która będąc od dawna zbiornikiem śmieci i nieczystości, wydziela nieznośne wyziewy, a powierzchnia jej wzniosła się tak, iż zajmuje okna suterynowe. Budynek szpitalny dotyka przytem do otwartego kanału, z którego również wydobywają się przykre wonie, a nadto w bliskości rogatek wojskich jest postój wszelkiego bydła dla rewizji weterynaryjnej, co także ujemnie wpływa na czystość powietrza w tem miejscu. Ze względu na taki stan rzeczy, zarząd miejski uznał za stosowne zarządzić wybrukowanie ulicy Zaokopowej za rogatką wolską, nakrycia deskami i zasypanie kanału za rogatką, oraz przeniesienie stacji weterynaryjnej dla bydła w inne miejsce. Roboty powyższe będą jednak mogły być wykonane dopiero z początkiem roku przyszłego.

= Policja warszawska zbiera obecnie dane statystyczne o tutejszych fabrykach, w których mają się mieścić wiadomości o liczbie robotników, systemach maszyn, liczbie godzin roboczych itp.; oprócz tego uwidocznione być mają wszystkie nieszczęśliwe wypadki, zaszłe w fabrykach w ciągu roku, oraz środki, jakiemi rozporządzają przy niesieniu pomocy chorym i uległym wypadkom.

= Zarząd loterji klasycznej wydał rozporządzenie, wzbraniające kolektorom prowincjonalnym odstępować losy kolektorom warszawskim.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się sesja półroczna zgromadzenia majstrów kotlarskich.

= Dnia 5-go sierpnia odbędzie się w mieszkaniu starszego półroczna sesja zgromadzenia tutejszych blacharzy.

= **Z literatury.**

* *Ogrodnik polski* zamieszcza artykuł „Z powodu wystawy ogrodniczej sezonowej", w którym wykazuje ważność tego rodzaju wystaw dla rozwoju krajowego ogrodnictwa i zachęca do przyjęcia licznego udziału w pierwszym tego rodzaju popisie.

* W przyszłym miesiącu wyjść ma w Radomiu z pod prasy drukarskiej humorystyczny kalendarz illustrowany na rok 1887-my p. t. „Radomianka".

Nakładcą jest p. Feliks Kwaśniewski.

Prowincja nie obdarzyła nas dotychczas żadnym jeszcze kalendarzem humorystycznym, „Radomianka" zatem zrobi początek.

* W Krakowie wyszło z druku studjum p. Wł. Boberskiego p. t. „Przyczynek do lichenologji Pienin", jako odbitka z tomu XX-go „Sprawozdań komisji fizjograficznej akademji umiejętności."

* Ukazała się nowa powieść angielska p. t. *Two princes of Snuff*, skreślona przez Westalla, osnuta po części na stosunkach polskich, jakkolwiek z mylnego stanowiska przedstawionych.

* Wyszła broszurka Breymana p. t. *Studium der neueren Sprachen*, w której autor uwzględnił badania porównawcze nad językiem polskim, biorąc go za punkt wyjścia w uczeniu się wschodnich narzeczy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zamiast zapowiedzianej na jutro (sobotę) „Żydówki" w teatrze Letnim na żądanie danym będzie „Bal maskowy".

Będzie to pożegnalny występ p. de Negri.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Porucznika Szykowskiego" w teatrze Nowym debiutować będą pierwszy raz panie: Adlerówna i Misiewiczowa, artystki scen prowincjonalnych.

Pierwsza odegra rolę Marji, żony aptekarza, druga rolę Pryski.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Letniego ogłosi dwa debiuty.

W poniedziałek próbować ma sił swoich panna Sznage w „Pięknej żonce" Bałuckiego, w piątek zaś zaprezentuje się pierwszy raz panna Wyrwiczówna jako Motruna w „Chacie za wsią".

* Marini wystąpi pierwszy raz na naszej scenie w „Trubadurze".

Opera ta daną będzie we wtorek przyszły.

W czwartek tenor włoski odśpiewa partję Lionela w „Marcie" Flotowa, a w sobotę Radamesa w „Aidzie" Verdiego.

* Próbowana obecnie krotochwila w trzech aktach z francuskiego Edmunda Gondineta pt. „Klara Soleil" wystawioną zostanie pierwszy raz we wtorek przyszły w teatrze Nowym.

= **Ze sztuki.**

* Bawiący w Warszawie rzeźbiarz laureat Jan Dykas rozpoczął pracę zamówioną przez jednego ze znanych protektorów sztuki.

* Znany akwarelista J. Fałat udał się dla studjów do Nieświeża.

* W niemieckiem *Bazarze* znajduje się reprodukcja obrazu p. Damjana Krajewskiego p. n. „Król Zygmunt i Barbara Radziwiłłówna".

Oryginał ma być wystawiony w Monachowie.

= Otwarcie wystawy ogrodniczej.

Dziś, o godzinie 2-ej po południu, zastępujący jenerał-gubernatora warszawskiego, pomocnik dowodzącego wojkami, jenerał broni, br. Krüdener, dopełnił aktu uroczystego otwarcia wystawy ogrodniczej sezonowej.

Otwarcie nastąpiło wobec licznie zgromadzonych zaproszonych osób, przedstawicieli władz i reprezentantów prasy, oraz członków założycieli i rzeczywistych Towarzystwa.

Goście zwiedzali wystawę we wszystkich jej działach, okazując zupełne zadowolenie podziwem nad pysznemi kwiatami, rzadkiemi roślinami, oraz nad gustem urządzenia wystawy.

Akt urzędowy podpisany został w kancelarji wystawy, poczem wejście dla publiczności zostało otwartem.

= Orkiestra strażacka.

Warszawska straż ogniowa, idąc za przykładem korporacyj zagranicznych, organizuje własną orkiestrę złożoną z instrumentów dętych, które już zostały zakupione.

Do orkiestry będą należeli strażacy, którzy przedtem służyli w kapelach wojskowych, a tych straż nasza posiada liczbę zupełnie dostateczną.

Nowa orkiestra będzie grywała za opłatą ze strony miasta w ogrodach publicznych lub też za zezwoleniem swojej władzy na zabawach i w miejscach prywatnych, z czego osiągnięty dochód zwiększy fundusze kasy emerytalnej.

Na kapelmistrza ma być powołany jeden z muzyków tutejszych.

= Z kościoła św. Aleksandra.

Na ogrodzonym placu, przeznaczonym na rozszerzenie kościoła św. Aleksandra, prowadzone są roboty ziemne pod przyszłe fundamenta.

Na placu wybudowano prowizoryczną kancelarję dla budowniczego i nadzorcy.

= Restauracja.

W szpitalu św. Ducha dokonywa się od kilku dni odnawianie i oczyszczanie sal i korytarzy.

Z tego powodu zmniejszono ogólną liczbę łóżek do czasu ukończenia restauracji, która ma potrwać kilka tygodni.

= Zaległości.

Wielu z członków Towarzystwa osad rolnych w Studzieńcu zalega w opłacie składki.

Stawia to Towarzystwo w bardzo kłopotliwem położeniu i nie pozwala mu się należycie rozwijać, gdyż zarząd nie może być pewnym, jakiemi rozporządza funduszami.

= Sprzedaż kolekcji.

P. S., posiadacz nader pięknej i cennej kolekcji rysgrafów rycerskich, zmuszony okolicznościami sprzedał zbiór składający się z pięćdziesięciu okazów p. W., obywatelowi ziemskiemu z Podola.

W rzędzie ryngrafów znajdowały się szczerozłote i upiększone malowidłami.

P. W. za cały zbiór zapłacił 6,500 rs.

Nabywca, który już posiada kolekcję zbroi i broni starożytnej, uczynił chwalebnie, ocalając drogocenne a łakome dla cudzoziemców zabytki od wywozu ich za granicę.

= Prośba.

Istniejąca na rogu ulic Zielnej i Świętokrzyzkiej studnia z dobrą wodą do picia jest od pewnego czasu popsuta.

Ludność zamieszkująca tę dzielnicę i korzystająca z owej studni, zanosi prośbę do władzy właściwej o zarządzenie jej naprawy.

= Tranzakcja.

Jeden z tutejszych kapitalistów nabył znaczną rozległości dobra w Rumunji.

Majętność nabyta była dotychczas własnością skarbową.

= Ekscentryczna moda.

Do używanych obecnie tak przez mężczyzn jak i panie kapeluszy „marynarskich", zagraniczne fabryki wstążek nadsyłają coraz nowe ozdoby.

Oprócz najróżnorodniejszych barw i kombinacyj na wstążkach ukazały się malowane wyścigi konne, welocypedowe, polowania itp.

Obecnie na mieście spotkaliśmy młodego eleganta, na którego wstążce od kapelusza jest wybity.. walc z „Gasparona" z librettem francuskiem.

Zupełnie nowy sposób popularyzowania muzyki!

= Nowy handel.

Na ulicach ukazały się beczki z octem sprzedawanym na kwarty.

Beczka zaprzężona w jednego konia posiada usługę w liberji oraz sążniste reklamy.

Nowość ta znajduje powodzenie.

= Brak opieki.

Niektórzy rodzice dziwnie lekkomyślnie dają zupełną swobodę swym synom, którzy źle używają wakacyjnego odpoczynku.

Dowodem tego następujące zdarzenie.

Czterech chłopców, szkolnych kolegów, z których najstarszy nie ma skończonych 14 tu lat wieku, zebrało się z pozwolenia rodziców na całodzienną wycieczkę zamiejską.

Malcy zaopatrzeni w pieniądze pojechali łódką na Saską Kępę.

Przewoźnik, którego już wykryto i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, niejaki Marcin Szawelski, widząc chłopców zaopatrzonych w pieniądze, zaciągnął ich do restauracji obiecując, że im urządzi dobrą zabawę.

Jakoż malcy pili wódkę i piwo aż do zupełnego upicia się.

Właśnie w chwili bezwstydnej orgji, w której brały udział jakieś ladacznice, a przyjaciołki przewoźnika Szawelskiego, zjawił się przypadkowo p. K. używający przechadzki po Kępie.

Można sobie wyobrazić zdumienie p. K. na widok oburzającej sceny, zwłaszcza iż w jednym z malców poznał syna swego kolegi.

Pan K. wziął się energicznie do ukrócenia swawoli.

Zagroziwszy restauratorowi odpowiedzialnością sądową, skłonił go do wyproszenia wszystkich gości.

Chłopcy podrapani, z guzami, w podartem ubraniu, bez grosza pieniędzy, a co ważniejsza pijani, zostali przez p. K. odwiezieni do Warszawy.

Szawelski chciał uciec, ale go przytrzymano.

Dzieci wczorajszy wybryk mogą przypłacić chorobą...

Straszniejsze przecież mogą wyniknąć skutki z zarazy moralnej, jaką podobna orgja zaszczepiła w młodzieńczych sercach i umysłach.

Rozumiemy swobodę wakacyjną, nadzór jednak i opieka powinny być zawsze rozciągnięte.

= O potwarz.

W dniu onegdajszym w sądzie pokoju na Nowolipkach została osądzoną ciekawa sprawa o potwarz wypływającą z zemsty odrzuconego konkurenta.

Ów konkurent M. K., subjekt handlowy, spotkawszy się z bratem narzeczonego panny S., opowiedział mu niestworzone rzeczy o całej przeszłości dziewczęcia, które rzucały cień na jej honor.

Brat nie omieszkał powiadomić brata, który zażądał od K. dowodów.

Potwarca przyrzekł je dostarczyć, lecz obietnicy nie spełnił.

Wówczas przez narzeczonego został obity, a sprawa już raz o pobicie była osądzoną i skończyła się skazaniem sprawcy gwałtownego zajścia na 50 rs. kary.

Niezależnie od tego p. S., ojciec spotwarzonej córki, wystąpił przeciw K. na drogę sądową.

Potwarz zeznaniami kilku świadków została najzupełniej stwierdzoną i sędzia skazał K. na dwa tygodnie aresztu, bez możności zamiany na karę pieniężną.

Oczernienie uczciwej dziewczyny, lubo się okazało fałszywem, dopięło celu, gdyż zamierzone małżeństwo do skutku nie doszło.

= Oszustwo.

Zuchwałego oszustwa ofiarą padł jeden z b. kolektorów loteryjnych z Kutna.

Przybył on do Warszawy onegdaj, by za pośrednictwem faktorów nabyć z rąk osób trzecich bilety do loterji klasycznej, których w Kutnie, z powodu odebrania kilku tamtejszym kolektorom prawa sprzedaży, brak zupełny.

Niedługo potrzebował szukać, bo zaraz po przyjeździe znalazł w jednej z nalewkowskich cukierni usłużnego żydka faktora, który mu owych biletów dostarczyć się zobowiązał, żądając „faktornego" 10 rs.

Interesowany zgodził się na warunki, „faktorne" z góry uiścił, poczem udali się na ulicę Przechodnią, gdzie do jednego z domów wszedł faktor, polecając interesantowi czekać na niego przed bramą.

Wkrótce później ukazał się na ulicy w towarzystwie faktora jakiś poważny, elegancko ubrany, a b. jenerałem tytułujący się jegomość, który zapytał niedbale:

— Chcesz kupić bilety na loterję, ha?

— Tak, proszę wielmożnego pana—brzmiała pokorna odpowiedź kutnowskiego kolektora.

— No to daj pieniądze faktorowi i niechaj on do mnie przyjdzie.

To mówiąc, wszedł z powrotem do domu, z jakiego wyszedł i w którym rzekomo mieszkał.

Kolektor, polegając na rekomendacji właściciela cukierni, który mu „faktora polecił, a także widząc pewność, z jaką mniemany „jenerał" traktował całą tę sprawę, bez wahania doręczył faktorowi 240 rs., poczem stanął w bramie domu, oczekując na bilety.

Niestety! oczekiwanie na nic się nie zdało w kilka bowiem godzin później kolektor dowiedział się z przerażeniem, iż w domu owym nie mieszka żaden były jenerał, a dom jest przechodni.

Widoczna więc, iż sprytni oszuści, korzystając z nieświadomości swojej ofiary, zemknęli przeciwną stroną domu.

Cukiernik, który rekomendował faktora, wyparł się owej rekomendacji, że zaś miała ona miejsce w cztery oczy, biedny więc kolektor, straciwszy 240 rs., nie może nawet wytoczyć sprawy sądowej.

= Bójka.

Za Żelazną Bramą Hersz Tursz, handlarz, pokłócił się z przekupką Fajgą Russakową.

Od słów przyszło do pięści i Russakowa została ciężko zranioną w głowę, a nadto strącona z chodnika, upadła i złamała lewą rękę.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala starozakonnych, Tursza zaś aresztowano.

= Przy pracy.

Dziś rano w fabryce mebli na Ciepłej pod nrem 12-ym Konstanty Krupiński, czeladnik ślusarski, włożył nieostrożnie lewą rękę pod koła maszyny w ruch puszczonej.

Koło wyrwało mu palce.

Na Freta robotnik Piotr Kowalczyk, przez własną nieostrożność wpadł do kanału.

Podniesiono go z cieżką raną na głowie i uszkodzonym krzyżem.

= Ofiara upału.

W ubiegły wtorek p. T. zamieszkały przz ulicy Marszałkowskiej, pod wpływem upału został dotknięty obłędem.

Tak zadecydowali lekarze wezwani do chorego, który przed tem nigdy nie zdradzał usposobienia do obłąkania.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na rogu Mazowieckiej i Królewskiej Jan Kamiński, powożąc bryczką, najechał na Antoniego Strzębowskiego z Pruszkowa.

Poszwankowany uległ złamaniu lewej nogi i poniósł tak ciężkie obrażenia na całem ciele, iż w stanie bezprzytomnym odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus.

W alejach Jerozolimskich Karol Ćwikliński, najechany przez ekwipaż prywatny, uległ złamaniu nogi.

= Konsekracja.

W Raciążu, gubernji płockiej, odbędzie się dnia 19 go sierpnia konsekracja nowo wzniesionego z ofiar dobrowolnych kościoła.

Ceremonji poświęcenia dopełni JE. ks. biskup djecezji płockiej Kossowski.

= Nowe organy.

W kościele parafjalnym w Mińsku gubernjalnym ustawiono nowe organy, zbudowane przez organmistrza Rodowicza, który cieszy się już zasłużonem uznaniem na tem polu.

Nowe organy posiadają 26 głosów i pedały basowe, a zakupione zostały z dobrowolnych ofiar parafjan.

= Z okolic Warszawy.

Dzięki ustalonej pogodzie sprzęt zboża odbywa się pomyślnie.

Żyto wszędzie znajduje się w stodołach, pszenica, jęczmień i owies zwożą się pośpiesznie.

Tam, gdzie pszenica jest czysta, wolna od zielska, zwózka następuje bezpośrednio po zżęciu.

Stan urodzajów da się już teraz dokładnie ocenić.

Oziminy stanowczo są gorsze aniżeli w r. z. i różnica w mniejszym sprzęcie, zwłaszcza żyta, uczyni około 15%, chociaż wydajność kłosów wcale dobra, ubytek ten poniekąd wynagradza.

Prób z omłotem pszenicy jeszcze nie robiono, a co do żyta, z wiadomości, jakie zostały nadesłane do biura powiatu, okazuje się, iż kopa folwarczna (snopki włościan są zwykle mniejsze) wydaje około trzech korcy ziarna.

Słoma jednak jest licha i znaczne jej podrożenie już teraz nastąpiło.

Jarzyny stanowczo są lepsze aniżeli w r. z., przynajmniej sprzęt w obliczeniu na kopy to pokazuje, co zaś do wydajności ziarna, niebawem przy omłocie rezultaty obliczyć się dadzą.

Kilka dni szalonych upałów było powodem licznych wypadków porażenia słonecznego robotników.

Między innemi już na terytorjum powiatu sochaczewskiego, na folwarku Kolesinek, trzy robotnice prawie jednocześnie uległy porażeniu, które wywołało niebezpieczne zapalenie mózgu.

Inwentarz wszędzie jest zdrów i o żadnych chorobach zaraźliwych weterynarze przeszło od miesiąca zawiadomienia nie otrzymali.

= Utonięcie.

W Wyszogrodzie, kąpiąc się w Wiśle, dwie młode panny Zisłakowska i Przybyszewska, utonęły.

Przybyły one świeżo do Wyszogrodu z Płocka.

ZE ŚWIATA.

✕ **Ze Lwowa** donoszą nam d. 28-go b. m.: W tych dniach dopiero nadeszły pewne wiadomości z Wiednia, że podczas manewrów jesiennych przybędzie cesarz wraz z następcą tronu arcyksięciem Rudolfem *incognito* do Lwowa. Uroczystego przyjęcia nie będzie, a dostojni goście zabawią w murach naszego miasta tylko 12 godzin. Następnie zwiedzi cesarz spalone miasto Stryj, zkąd powróci napowrót do Lwowa i tu będzie nocował. Dzień przyjazdu cesarskiego nie jest jeszcze stanowczo postanowiony.—Ze Stryja donoszą o niezwykłem poświęceniu. W swoim czasie doniosłem o okropnem poparzeniu, jakiego doznała podczas pożaru córka tamtejszego dyrektora szkół ludowych, panna Leontyna H. Owóż dzięki troskliwej kuracji zdołano zupełnie wygoić twarz, ran natomiast na rękach nie można było zabliźnić. Lekarze orzekli, że pozostaje tylko jeden sposób, t. j. nałożenie świeżego ciała ludzkiego na jątrzące się rany. O tej decyzji lekarskiej dowiedziały się przyjaciołki nieszczęśliwej ofiary katastrofy, mianowicie dwie siostry H. Owóż w tych dniach wycięto im z łopatki kawałki ciała, któremi pokryto rany panny H. Operacja, dokonana przez lekarza dra Elektorowicza, udała się znakomicie i dzięki bohaterskiemu poświęceniu się przyjaciołek panny H., odzyska poparzona zdrowie.

✕ **P. Sembrich-Stengel** występować będzie na jesieni w operze peszteńskiej.

✕ **Kwestja społeczna**, rozwiązywana za pośrednictwem tańca—jest najświeższą nowością w dziedzinie choreografji. Włoski baletmistrz p. Antonio Giuri, ojciec znanej w Warszawie primaballeriny, ułożył balet p. t. „Eureka czyli kapitał i praca". Nowy balet przewyższać ma głośne na scenach europejskich arcydzieło choreograficzne „Excelsior".

✕ **Zastosowanie telefonu** coraz bardziej rozszerza swój zakres. Obecnie ustanowiono stałą komunikację pomiędzy Wiedniem a Brünn, na przestrzeni 114 kilometrów. Ciągnące się od dość dawna próby wydały nareszcie pomyślny rezultat. B. minister finansów Pino zajmuje się gorąco tą sprawą i zamyśla o kolejnem połączeniu telefonicznem miast monarchji austro-węgierskiej. W Anglji znów zastosowano telefon do połączenia pływających latarni morskich z lądem. Sądzono z początku, iż szum fal nie da należycie funkcjonować telefonowi, lecz dokonane próby wykazały, iż się mylono. Teraz już w kilku miejcach funkcjonuje ten nowy rodzaj podmorskiego telefonu.

✕ **Wiadomość o okropnym wypadku** zapadnięcia się platformy zakładu kąpielowego, podaną na tem miejscu na zasadzie depeszy *N. fr. Pr.*, uzupełniamy w ten sposób, iż stało się to w miejscowości *Bientina* (depesza fałszywie podała „Bienin"), położonej w Toskanji nad jeziorem tegoż nazwiska.

✕ **W Marjanbadzie spłonął w d.** 26-ym b. m. instytut rozsyłkowy wód mineralnych. Szkody są znaczne. Nikt nie ucierpiał.

✕ **W Burgdorfie**, niedaleko Bernu, w Szwajcarji, odbyła się uroczystość przeniesienia do Niemiec zwłok zmarłego tamże przed 37-miu laty Schneckenburgera, autora pieśni „*Die Wacht am Rhein*". Władze miejscowe z całą gotowością i uprzejmością ułatwiały obchód, a nawet mu towarzyszyły.

✕ **Imponujące wymiary tumu kolońskiego** pozostają w szczegółach tajemnicą nawet dla tych, którzy oglądali owo arcydzieło architektoniczne. Tak np. niewszyscy wiedzą, że pokrycie dachu katedry reprezentuje ciężar 13,000 centnarów, a ogólna powierzchnia tegoż dachu wynosi 11,000 m. kwadr. czyli 7 morgów.

✕ **Eksplozja.** W Mahrikioi, niedaleko Stambułu, nastąpiła eksplozja prochu w magazynie wojskowym. Wszystkie składy i zabudowania zniszczone, 40-tu robotników zabitych.

✕ **Odpowiedź francuza.** Fabrykant maszyn do szycia w Altenburgu p. Dietrich, który niedawno rozesłał po Paryżu swoje cyrkularze fabryczne, odebrał przed kilku dniami jeden z nich, zaopatrzony w dopisek. *„Rendez-nous nos cinq milliards. Tas de voleurs!"* (Oddajcie nam nasze pięć miljardów, złodzieje!)

Nekrologja.

† Ś. p. Anna z Kwicińskich **de Grofé**, wdowa po pułkowniku inżenierji, zakończyła życie dnia 29-go lipca 1886 roku, w wieku lat 63. Pogrążone w smutku dzieci, wnuki i zięciowie zapraszają na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele parafjalnym św. Barbary na Koszykach w dniu 31-ym lipca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2689—

† Ś. p. Karol **Bobke**, obywatel i majster ślusarski, po kilkoletniej ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 29-ym lipca 1886 roku, przeżywszy lat 74. Pozostała żona z dziećmi synowa i wnuczki zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-ym sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—925—

† W dniu 31-ym lipca r. b., to jest w sobotę, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele katedralnym św. Jana przy ulicy Świętojańskiej za duszę ś. p. Zygmunta i Bronisławy z Kuczyńskich **Plocer**, na które pozostały syn, synowa, córki i zięciowie zapraszają familję, życzliwych i przyjaciół. —2686—

† W sobotę, to jest dnia 31-go lipca, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dzień imienin, odprawioną zostanie wotywa żałobna w kaplicy literackiej kościoła św. Jana za spokój duszy ś. p. Ignacego **Kobyłeckiego**, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych.-927

† W sobotę, to jest dnia 31-go lipca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Aleksandra Ignacego **Zaszczyńskiego**, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych.—2688

† Za spokój duszy ś. p. Hipolita **Skimborowicza**, profesora i literata, odprawione zostanie jutro, tj. dnia 31-go lipca r. b., jako w szóstą rocznicę zgonu jego, nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —928—

† Dnia 1-go sierpnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego **Słońskiego**, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —929

† Jutro, to jest w sobotę odprawi się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej i pół** zrana za duszę ś. p. Natalji z Paradowskich **Smorczewskiej**.

Nadesłane.

„OAZA", letni salon gastronomiczny przy handlu win i delikatesów ***Ant. Stępkowskiego***, plac Teatralny 9, ***otwarty od godz. 11-tej rano.*** (Telefonu nr 130).

D-ta ***M. H. Neumark*** (syn), Tłomackie nr 11.

de St. Marceaux („Dry Imperial" demi sec) wino szampańskie, cieszące się wielkiem powodzeniem i uznaniem u konesserów całego świata, od d. 1 lipca r. b. zostało wprowadzone do pierwszorzędnych składów win w Królestwie Polskiem, Galicji i W. Ks. Poznańskiem.

Tytonie Larissa od rs. 2 do 6 za funt, ***Papierosy Larissa*** w cenie rs. 1, 1.20, 1.50 i rs. 2 za 100 sztuk ren. fabryki ***S. Gabaj*** w Moskwie, polecają składy:
Wandalin i S-ka plac Teatralny nr 11.
L. Gagacki Krak.-Przedmieście nr 9.
W. Gawiński Krak.-Przedmieście nr 5.

Z Cesarstwa.

Wypadek zaszły w Nouart nie przestaje, jak głoszą *Peterburskija wiedomosti*, zajmować uwagi całej prasy politycznej. Zbytecznem byłoby przypominać, że gazety niemieckie i austrjackie wszelkiemi sposobami usiłują zmniejszyć doniosłość tego epizodu. Niektóre z nich posuwają się jeszcze dalej i oświadczają, że wina całego tego wypadku spada na Rosję, że ona to sztucznym sposobem starała się wywołać demonstrację na swoją korzyść, że Francja i francuzi w tym razie nic nie są winni, że rząd rzeczypospolitej i wszystkie żywioły narodowe francuskie nie życzą sobie zbliżenia z Rosją i że w ogóle cała ta historja nie jest niczem więcej, jak nowym dowodem szowinizmu Rosji, intrygującej wszędzie i zawsze i dążącej tylko do tego, aby tak lub inaczej wywołać trudności i zawikłania. Zapatrywanie istotnie oryginalne, lubo chyba niezupełnie odpowiadające rzeczywistości. Zresztą sama nawet prasa węgierska i główny jej przedstawiciel *Pester Lloyd*, wypowiadający powyższe poglądy, zgadzają się na to, że nie sama tylko Rosja jest winną całego tego *imbroglio* i że pewna część odpowiedzialności spada także w danym wypadku na tłumy francuskie, niezdolne, z powodu jakoby niedorzecznej swojej nienawiści do Niemiec zrozumieć, że żadne przymierze między Francją a Rosją istnieć nie może i że obowiązkiem każdego wykształconego francuza i jego moralną powinnością jest iść razem z Niemcami, Austrją, Anglją i Włochami, uśmierzać knowania północnego cesarstwa i związać się mocno dla obrony najświętszych dóbr ludzkości i dobrodziejstw pokoju od zbliżającego się najścia ogólno-europejskiego wroga. Rosja zatem i część narodu francuskiego, oto zdaniem peszteńskiej gazety żywioły, zagrażające powszechnej spokojności. Wszystkie inne państwa i wszystkie inne narody żyją w braterskiej jedności i zgodzie i Europa może być zupełnie spokojna, że ani Włochy, ani Anglja, ani nikt inny nie zdecyduje się naruszyć tego dobroczynnego zjednoczenia, łączącego już gabinety londyński, rzymski, berliński i wiedeński. „Ztąd też zrozumiałym jakoby jest optymizm, który znowu zaczynał zyskiwać przewagę w politycznych sferach Europy, optymizm dowodzący tylko, jak słabą jest Rosja wobec swoich sąsiadów. Tak to z wiarą w siebie rozprawia węgierski dziennik, niezupełnie coprawda zgodnie z prawdą, bo Włochy wahają się niezmiernie, czy należy im wznowić upływający za dziewięć miesięcy traktat piśmienny ze swoim przyjacielem austro-węgierskim, a włoska opinja publiczna oświadcza się głośno przeciw dalszemu chodzeniu na pasku Wiednia i Berlina. Ale artykuł dziennika węgierskiego jest bądźcobądź ciekawy, jako nowy dowód tego, co właściwie nasi przyjaciele niemieccy i austro-węgierscy rozumieją pod przyjaźnią i przymierzem z nami."

Nowoje wremja zamieściło w swoich szpaltach artykuł pod tytułem *Dardanelle*, w którym traktuje przedewszystkiem kwestję ze stanowiska prawa międzynarodowego, wypływającego z traktatów i umów, a następnie mówi o angielskich projektach zawładnięcia cieśniną. „Pomimo wszelkich usiłowań dyplomacji angielskiej wynalezienia jakiegokolwiek manowca w prawie międzynarodowem, starania te okazały się daremnemi. Nawet i Batum nie mógł jej nastręczyć do tego dostatecznego pretekstu. Namawiała ona Portę do odpowiedzenia protestem na zniesienie porto franco w Batumie, a protest turecki miał usprawiedliwić oświadczenie Anglji co do warunkowej neutralności cieśnin. Porta jednak nie dała się wziąć na tę wędkę, rozumiejąc to bardzo dobrze, że papierowy jej protest nie może poprawić jej własnego położenia i pogorszy tylko stosunki z Rosją, a Anglji dostarczy tylko jeszcze jednego powodu do nieprzyjaznych działań przeciw Turcji, kiedy tego zajdzie potrzeba i to pod znanym legalnym płaszczykiem. Taka legalna zasada do wkroczenia floty angielskiej w Dardanelle, czy to przemocą, czy też po porozumieniu z sułtanem, miałaby dla rządu angielskiego bardzo ważne znaczenie. Pozyskawszy ją rząd, w danym wypadku zacząłby przekonywać parlament i publiczność angielską, że decyduje się na sforsowanie Dardanellów dlatego tylko, że Anglja ma na to niewątpliwe prawo i że wskutek tego nie ma jeszcze powodu obawiać się wojny z Rosją, tem bardziej że w r. 1876 ym ukazanie się pancerników angielskich na morzu Marmora nie doprowadziło do otwartego zerwania z Rosją. Byłoby bardzo smutno, gdyby opaczne argumentowania margr. Salisburego znalazły łatwowiernych słuchaczów w Anglji. Lepiej pod tym względem zawczasu porozumieć się z zupełną ścisłością. Co było możliwe dziesięć lat temu, więcej już się nie powtórzy. Żadne fikcje dyplomatyczne, żadne wymysły prasy torysowskiej, nie powinny angljków w błąd wprowadzać. Nowe targnięcie się Anglji na nietykalność Dardanellów byłoby poczytane w Rosji za faktyczne rozpoczęcie działań wojennych, a wiadomo czem na to odpowiadają zaczepione mocarstwa."

Według doniesienia *Ryżsk. wiestnika*, skłonność do przechodzenia na prawosławie zwiększa się wciąż w prowincjach nadbałtyckich. Ze sprawozdania odczytanego na ostatnim zjeździe pastorów estlandzkiej gubernji, odbytym w d. 12 czerwca w Rewlu, okazuje się, że w 16-tu parafjach tej gubernji przyjęło prawosławie 6,058 luteranów.

Z ostatniej chwili.

Koeln. Ztg. z najlepszego źródła otrzymuje wiadomość, że rosyjski minister spraw zagranicznych p. Giers nie opuści Petersburga przed d. 15-ym sierpnia i że dopiero w drugiej połowie przyszłego miesiąca włoski minister spraw zagranicznych hr. Robillant złoży wizytę ks. Bismarkowi w Gasteinie.

Morning post w artykule wstępnym w uderzający sposób rozwodzi się nad koniecznością natychmiastowego przymierza Anglji z Niemcami, Austrją i Włochami, celem utrzymania pokoju europejskiego.

W departamencie Haute-Vienne wybrany został senatorem republikanin Pénicaud.

W wyborach uzupełniających do izby włoskiej zwycięstwo odnieśli kandydaci sprzyjający rządowi. W pierwszym okręgu wyborczym rzymskim odbędzie się jeszcze wybór ściślejszy między księciem Fabrizio Colonna, a słynnym agitatorem i pamflecistą Coccapiellerem.

W poniedziałkowych rozruchach amsterdamskich, według późniejszych doniesień, zginęło 25 osób, rannych zaś było 90, w tej liczbie 40 ajentów policyjnych.

Dzień wtorkowy w Amsterdamie przeszedł zupełnie spokojnie, dopiero wieczorem były starcia pomiędzy ludnością a policją, nie mające jednakże większego znaczenia.

Kortezy hiszpańskie na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliły ustawę przyznającą zupełną wolność 26,000 negrom, którzy dotąd zostawali pod patronatem byłych właścicieli.

W ciągu 24 godzin było ogółem we Włoszech 66 wypadków zasłabnięcia na cholerę i 24 wypadków śmierci. W Riece zachorowały 4 osoby, zmarły 2. W Trjeście było 10 zasłabnięć.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Wiedeń 30-go lipca. — Hr. Kalnoky wczoraj wieczorem wyjechał na kilka dni do Ischlu.

Bruksella 30 go lipca.— Sąd wydał wyrok w sprawie robotników, którzy uczestniczyli w zburzeniu huty szklanej Roux około Mons, podczas zaburzeń marcowych. Dwaj zostali skazani na całe życie do ciężkich robót, dwaj na lat piętnaście, trzej na dwanaście, dziesięciu na dłuższe więzienie, a czterej uwolnieni.

Haga 30-go lipca. — Minister spraw wewnętrznych oświadczył w izbie, że istniejące prawa są dostateczne dla zapewnienia społeczeństwu spokojności i że rząd potrafi ukrócić ludzi złej woli, wprowadzających naród w błąd.

Amsterdam 30 go lipca. — Jeden z przywódców socjalistycznych, Fontayn, został wczoraj aresztowany i osadzony w więzieniu za podburzanie ludności za pomocą odezw ogłaszanych drukiem.

Konstantynopol 30 go lipca. — Transporty przychodzące z Czarnogórza podlegają dziesięciodniowej kwarantannie.

Petersburg 30 go lipca. — Z powodu krążących pogłosek o ciężkiej chorobie prokuratora synodu Pobiedonoscewa, oświadcza *Swiet*, iż wieści te są bezzasadne i zmyślone. Sędziwy mąż stanu już od miesiąca bawi u wód kaukaskich, zajmuje się jednak żywo sprawami synodu, z których wszystkie ważniejsze są do niego przysyłane do decyzji. Zdrowie p. Pobiedonoscewa polepsza się z dniem każdym, dzięki wpływowi klimatu południowego i wód mineralnych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi.*—Saliny w Wieliczce oświetlone będą w tym roku raz jeden tylko jeszcze w d. **18-ym** sierpnia. W innych porach można zwiedzać Wieliczkę co sobota, opłata jednak wówczas jest znacznie **wyższa**.

— *Pani Cybulskiej z Lisowa.*—Mała Wieś, o **której** pani zapytywała w nrze 197-ym naszego pisma, **leży** pod Wyszogrodem, w pow. płockim, a p. **M. Z. nie jest jej** właścicielem, tylko **administratorem**.

GIEŁDA.

Warszawa d. 30-go lipca 1886 r.

Usposobienie niezmienione, szacowania również niezmienione. Kursa w ciągu trwania czynności trzymały się ciągle jednakowo i płacono cokolwiek niżej lub wyżej wedle warunków tranzakcji i, że tak powiemy, udania się interesu.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.80 żądano i 50.70 płacić chciano. Drobne tranzakcje po 50.72½ dopełniono. Krótkoterminowe 50.70 i 50.60, — płacono 50.65, 50.62½ i 50.60—jak się udało.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na Londyn 10.27 żądano, — 10.25 płacić chciano; tranzakcje zawierano po 10.25½ i 10.26 nawet.

Na Paryż 41 żądano—bez obrotów.

Na Wiedeń 81.90 — również bez zapotrzebowania.

Papiery dosyć mocne.

Listy likwidacyjne 92.90 i 92.60 w żądaniu, płaconoby były 92.60 i 92.35.

Pożyczka wschodnia po 99.75 ser. I i II kupowana, po tejże cenie miały tak oddawców jakoteż i nabywców, za III-ą 100 żądano.

Listy zastawne ziemskie 100.90 w I, II, III i IV. i 95.75 w V-ej ser., a płacić chciano 100.60 i 99.75 — po 99.50 i 99.55 pewne ilości kupiono.

Listy zastawne miejskie 99, 98.25, 97.50 i 97.40 w żądaniu — płaconoby 98.50, 97.90 i 97.20 i 97.10, chociaż po 97.25 IV płacono.

Obligi miejskie po 96 i 95 w żądanju, przy braku sztuk gotowych. Płacono za większe 95.75 i po 95.70 byli jeszcze kupujący.

Listy łódzkie 95, 94.25 i 94, — płaconoby 94.50, 93.75 i 93.50. Pewna sumka II serji po 93.75 nawet sprzedaną została.

Kaliskich i lubelskich nie ma.

Z akcyj, poszukiwane bydgoskie większe po 88, mniejsze po 86. Za terespolskie płacić chciano 161, za fabryczno-łódzkie 165.

Z bankowych: 345 za handlowe i 313 za dyskontowe żądano i 340—310 płacić chciano, za łódzkie 330 ofiarowywano.

Ubezpieczeniowe po 185.

Z fabrycznych: akcje fabryki stali 950, starachowickie 67.50 i warszawskiej fabryki machin i odlewów po 25 do sprzedania. Za stalowe płacić chciano 915.

Godzina 12.— Usposobienie i kursa niezmienione.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 30-go lipca 1886 r.

Dostawy pszenicy ograniczyły się do 300 korcy, tak nowej jak i starej.

Usposobienie, jak zwykle w piątek, słabe, z powodu braku kupujących, pewnych że i zaofiarowanie będzie nieznaczne i wybór żaden.

Płacono 6.22½ za pstrą i 6.30 za białą.

Żyta 400 korcy również nowego i starego, chociaż przeważnie nowe ziarno.

Usposobienie niewyraźne i dla świeżego ziarna mocniejsze nieco.

Zresztą ceny piątkowe nigdy za normalne uważane być nie mogą.

Wielu twierdzi, że przy wzmocnieniu dostaw pszenicy nowej, ceny żyta obniżyć się będą musiały, gdyż młyny, dziś żytem zajęte, przy dowozach pszenicy zwrócą się silniej ku temu ziarnu.

Płacono żyto 4.40, 4.50, 4.57½, 4.60 za dobre, 4.20, 4.35 za średnie.

Jęczmienia 120 korcy. Płacono za nowy 3.50, stary lepszy 4 rs.

Owsa 400 korcy, tak nowego jakoteż i starego. Płacono 3.00, 3.40 do 3.50.

Siana obficie dostawiono, jednak ceny utrzymały się wysokie.

Płacono pud 35 do 50 kop.

Słoma droga, również od 35 do 40 kop.

J. Wł.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 29-go lipca 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
6	Łagerna	BogaszMarcela	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 4.
28	Koszyki	Rudzienko Mar	Wdowa, dz. dr. 2, brat chory. matka stara.
8	Hrabieszo.	Etienne Eleon.	Sparaliżowana dziecko jedno.
24	Wolska	Wolusińska Ad	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4.
6	Łucka	Janowska Lud.	Wdowa, dzieci dr. 3-je.
11	Sta.Miasto	Puff Zelita	Wdowa. dz. dr. 4-ro.
34	Sta.Miasto	HoczkiewiczSt	Mąż nieobec. dzieci drob. 3-je.
19	Smocza	Priepos Sabina	słaba, mąż chory.
3	Wolność	Trzaska Mar.	Mąż chory, dz dr. 4-ro.
254	Sprzeczna	Cinton Julja	Wdowa chora, dz. dr. 5-ro.
142	Praga	Matusiński Jan	Chory na oczy, żona ch., dz. 4.
27	Dobra	Pichelska Lud.	Wdowa, chora, dz dr. 3-je.
65	Czerniako	Hajdenberg Be	Wdowiec, dz. 3, córka chora.
12	No. Praga	Maksymczak K	Chora, mąż ciężko chory, dzieci troje.
8	Furmańsk.	Czystowska Te	Wdowa, dzieci drob. troje.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Nr 36 i 37", 1-szy akt „Normy" (występ pana Kamińskiego), „Przebudzenie się lwa" i 2-gi akt baletu „Pan Twardowski". Jutro: „Żydówka" (występ pana de Negri).—*Nowy.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Porucznik Szykowski" (występ panny Gabrjeli Adler i pani Misiewicz. — *Alhambra*: „Podróż pantofla". — *Belle-Vue*: „Don Cezar". — *Nowy-Swiat.* „Dziewczę z chaty za wsią".— *Buff*: Przedstawienie trupy artystów ruskich „Ubogi student".

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielać będzie porady lekarskiej ordynator dr **Sokołowski** zamiast dwa razy, trzy razy na tydzień, to jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 10 do 11-ej rano w chorobach gardła, krtani i nosa. (922)

— **Doktor i akuszer F. Guliński,** przeprowadził się na **Nowy-Swiat 59** nowy, przyjmuje chorych od 3 do 6-ej po południu. (2445)

— **Dr med. Franciszek Neugebauer** (syn), akuszer miasta, ord. klin. Uniw., **przeniósł mieszkanie na Leszno nr 33.** Dom Dra med. L. Neugebauera (ojca). Choroby kobiece, godzina 4—6 po południu. (857)

— **Od Lecznicy II,** Senatorska 9, dom Rezlera. Doktor i Akuszer **F. Guliński** z dniem 15 lipca przyjmować będzie z chorobami kobiet od 3—4.

— **Dentysta B. Gutzmann,** Jasna nr 3, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. (2520

— **Maksymiljan Poznański, adwokat przysięgły,** przeniósł kancelarję z ulicy Przejazd do domu SS-ów Bernstein, Tłomackie nr 13, wprost ulicy Przejazd. (912)

— **Leon Aloizy Rotwand,** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Marszałkowską pod nr 151, obok ulicy Królewskiej. (924)

— **Sala licytacyjna prywatna** z ulicy Miodowej przeniesiona na ulicę Berga nr 6. Sprzedaż z wolnej ręki mebli, galanteryj etc. od 9 rano do 7 wieczór po cenach najniższych w Warszawie. (842

RESTAURACJA
w Hotelu Niemieckim

poleca się Szanownej Publiczności i WW. PP. podróżnym, że przyjmuje zamówienia na większe zebrania towarzyskie, kolacje i uczty weselne na miasto jako też i na miejscu, korzystając z świeżo otwartego salonu w tymże Hotelu, połączonego z przyległemi numerami, również elegancko umeblowanemi, stanowi bardzo ładny i wygodny lokal na podobne zebrania. Za dobroć kuchni, napojów, elegancką i szybką usługę, właściciel poręcza. (2420)

Z uszanowaniem **BOLESŁAW.**

Warszawski magazyn żałobny i pogrzebowy oraz fabryka trumien. poleca: trumny metalowe i dębowe, obijane aksamitem, suknem i t. d.

Gotowe żałoby i przybory pogrzebowe. Załatwia kompletne pogrzeby, ekshumacje i przewożenie zwłok z zagranicy i Cesarstwa, oraz wynajmuje wozy do przewożenia zwłok z domu do kościołów i na prowincję, po rs. 3 za pierwszą, a rs. 2 za następne godziny.— Senatorska nr 32 (wprost kościoła).—Telefonu nr 134. (747)



MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Fiechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, front I-e piętro. (6

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

zawiadamia, że z dniem 1 sierpnia (20 lipca) r. b., każdy pasażer, jadący ze stacji Skierniewice lub stacyj pośrednich do Warszawy za biletem powrotnym jednodniowym, winien przed zajęciem miejsca w wagonie, uzyskać w kasie stacyjnej ostemplowanie biletu datą i numerem danego pociągu. (930

— Dr **Malinowski,** ord. szpit. dla dzieci, przyjmuje od 3—5 pp. Marszałkowska 120. (2514

Droga żelaźna warszawsko-terespolska

Wykaz ruchu i dochodu za m. czerwiec 1886 r.

1) Za przewóz 51,897 pasażerów . . . . rs.	61,270 k.	56½
2) Za przewóz 1,706,504 pudów towarów . . . . . . rs.	99,900 k.	36
3) Dochody różne . . . . rs.	646 k.	23
Razem . . rs.	161,817 k.	15½
W czerwcu 1885 roku było dochodu. . . . . rs.	183,785 k.	84
Zatem w czerwcu 1886 roku mniej o . . . . rs.	21,968 k.	68½

czyli na 11·96%.

Od 1-go stycznia do 1-go lipca 1886-go roku dochód wynosił . . . . rs.	869,857 k.	37
W tymże samym czasie 1885 r. było dochodu . . . . rs.	948,936 k.	72½
Zatem w roku 1886 dochód zmniejszył się o . . . . . . rs.	79,079 k.	35½

czyli na 8·33%. (914)

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu czerwcu 1886 roku przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor" za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Piaszczyński Karol, Dobrów, powiat gostyński	4,315	07
Rzętkowska Marja, Jeziorko, powiat łomżyński	502	20
Czaplicki Antoni, Grombiec, powiat sierpecki	270	—
Körner Otto, Chojny, powiat rypiński	5,000	—
Radwan Stanisław, Rawałowice, powiat miechowski	1,100	02
Grabowski Konstanty, Kakawa, powiat kaliski	3,649	58
Trepka Artur, Niechmierów, powiat sieradzki	255	—
Kapłon Jakób, Czarkowo, powiat koniński	379	92
Pstrokoński Ignacy, Wola Zadombrowska, powiat turecki	2,898	30

B. Kraj północno-zachodni.

	Rs.	k.
Niemierko Czesław, Karolin, powiat bielski	408	78
Putrament Herkulian, Gimbuty, powiat rossieński	392	—
Szwejkowski Otto, Alba, powiat słucki	1,535	68
Miraszewski Tomasz, Berek Bołoto, dowiat słucki	60	—
Puciata Antoni, Cetra, powiat nowogródzki	349	20
Puszkin Rozalja, Nowosiołki, powiat Czerykowski	237	78
Łącznie	21,353	53

Członek komitetu nadzorczego

J. Komirowski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Towarzystwo akcyjne fabr. cukru i raf. Leonów, powiat gostyński	1,960	92
Lange William, Łódź	9,809	30
Woźnicki Bronisław, Radom	613	—

B. Kraj północno-zachodni.

	Rs.	k.
Cetlin Massia, Putniki, powiat Górecki	994	22
Kryński Beniamin, Białystok	1,870	—
Łącznie . . .	15,247	44
Ogółem wypłacono w m. czerwcu 1886 r.	36,600	97

Warszawa, dnia 21 lipca 1886 roku.

Jeneralny reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor"

(911) *Edward Epstein.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go lipca 1886 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.70	50.60
Londyn 1 funt ster. " "	10.27	10.25
Paryż 100 franków " "	41 —	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.90	100.60
" " " m.	100.90	100.60
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	98.50
" " " II	98.25	97.90
" " " III	97.50	97.20
" " " IV	97.40	97.10
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	92.90	92.60
" " małe	92.60	92.35
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.90	99.75
II " " rs. 100	99.90	99.75
III " " rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.—	95.70
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	85.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	161.
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	165.
Akcje Banku handl. warsz.	345.	340.
Akcje Banku dyskont. warsz.	313.	310.
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	330.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	185.
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 50¼
Od Listów z. m. Warszawy kop. 157
On Listów zast. m. Łodzi kop. 117½
Od Listów likwidacyjnych kop. 62¼

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go lipca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	622	—
" " biała . . .	—	—	630	—
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	440	460
" średnie	—	—	420	435
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	350	400
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	300	350
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 30-go lipca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2c
" garniec rs. 2 kop. 61

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH, CERAT, ROLET i GZEMSÓW,

przy ulicy Miodowej № 15,

POD FIRMĄ

S. JANOWSKI.

Nie spekułując reklamą, mam honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na wielki wybór obić w najlepszym gatunku i po prawdziwie nizkich cenach. 1486R

„Baron cygański"

«To i owo», polka do śpiewu, ze słowami polskiemi, kop. 30.

«Walc», do śpiewu, ze słowami polskiemi, kop. 30.

«Potpouri», na fortepian, kop. 50

Wyszły nakładem Redakcji Echa muzycz. teatral. i artystycz i są do nabycia w Kantorze Redakcji (Senatorska 26) i we wszystkich księgarnich. 1484R

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana.

D-ra Retau'a,

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.
Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) 905R (w Niemczech).

Zabudowania Fabryczne

z maszyną parową 50 konną, z kondensacja, kotłem na 6 atmosfer i z transmisją, są do sprzedania lub wydzierżawienia. — Wiadomość: na miejscu ul. Belwederska № 1/3069a za rogatką, u rządcy Kielmana. 1463

Dystylarnia

z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi, w jednem z miast powiatowych, jest do sprzedania na korzystnych warunkach.—Wiadomość: Sienna № 19 (nowy), mieszkania 11. 1477

Zaraz do wydzierżawienia

PACHT

STO KRÓW

w Czubinie, o trzy wiorsty od Błonia i tyleż od Józefowa. O warunkach umowy wiadomość: w Warszawie u p. Felicjana Roguskiego, Bielańska № 16, lub na miejscu w Czubinie.—Miejscowość dogodna do fabrykacji Serów. 1485

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica ze wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość: u stróża domu. 1125r

OBICIA PAPIEROWE

gustowne i trwałe w wielkim wyborze

NAJTANIEJ

sprzedaje

J. LUBELSKI i S-ka,

Marszałkowska № 142,

Rolety, Ceraty, Gzemsy

również niezwykle tanio. 1166r

KLOZETY

systemu Architekta 1520

J. Świecianowskiego,

obsługiwane aparatem pudretującym nieczystości na miejscu, w gmachu Komendantury (plac Saski i Krakowskie-Przedmieście № 11) otwarte codziennie od 8 r. do 8 wieczór.

Dla zakładów linjowania

pośpieszne maszyny zagraniczne do linjowania, na kółkach, są do nabycia na dobrych warunkach, u p. Frielmana w Warszawie, **Dzika № 15.** 1537R

SKŁAD

Koronek ruskich

egzystujący dotychczas przy ulicy Mazowieckiej № 3, **przeniesiony zostanie od 20-go Lipca r. b. na ulicę Erywańską** (plac Zielony), do domu JW. Hr. Zamoyskiego pod № 16. 1465r

UNIWERSALNY SRODEK

do

ODRADZANIA WLOSÓW

woda

Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Głowny skład i fabryka w Londyniu, 114 & 116 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w perfumerji A. Lipinka, ul. Niecała N. 1.

Żelazo, Stal, Blachę, Drut, Gwoździe, Łańcuchy, Łopaty, Narzędzia i Przyrządy kowalskie, ślusarskie i t. p.

poleca nowo-otworzony Skład

pod firmą 1488R

Alfred Grodzki,

w Warszawie, Senatorska 33.

sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Kociołek parowy

stojący, z maszyną, o sile 3 do 4 koni, systemu Lachapelle, do sprzedania z powodu zastąpienia go większym. Do obejrrenia u J. Wróblewskiego przy ulicy Nowolipki № 27a, (61 nowy). 1464

Wielki medal srebrny.

636r

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.

Z powodu zmiany firmy jest do odstąpienia każdego czasu całkowite urządzenie

SKLEPOWE

wraz z lokalem składającym się ze Sklepu obszernego o dwóch wystawach, z dwóch pokojów i alkowy.—Wiadomość: w księgarni Wojciecha Cithurusa, Krakowskie-Przedmieście № 60 nowy, róg Bednarskiej. 1507r

Zakład Stolarski

WŁAD. PRANTLA

przeniesiony został na ulicę Świętokrzyzką № 31. 1421

Przeniosłszy swój Zakład

Naukowy Prywatny,

z ulicy Chłodnej z pod № 48, na ulicę Wronią pod № 26; uznałem potrzebę Szanownych Rodziców i Opiekunów dzieci, o tem zawiadomić. 1505

Nauczyciel **Karpiński.**

Wskutek wyjazdu do sprzedania dwa garnitury

MEBLI

używanych, w porządnym stanie, Machoniowe, (12 krzeseł), Orzechowe **i KOŃ** gniady bez wad, rosły, lat 5, do wszystkiego. Ulica Hoża № 9, mieszk. 3, 1-sze piętro, przez kuchnię. 1529

Rs. 200

potrzeba na trzy miesiące. Wypożyczający tę summę otrzyma procentu rubli dziesięć. Chmielna № 10, mieszk. 8. 1546

Do najęcia!

Składy i wielkie Lokale

na fabrykę, w domu Gabryela Sachs. Pawia № 36, gdzie fabryka obić. 1545

Bogatego Przedsiębiorcy

człowieka pracowitego i nieposzlakowanego charakteru, poszukuje młody handlowiec do **eksportowo-importowego** interesu z Rossją, którą stale objeżdża.—Kilkanaście poważnych referencji. — Dokładny adres do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. **P. W.** 1555R

MEBLE

Garnitury czarne i orzechowe, Szafy, Łóżka różne z materacami i bez, Tualety, Umywalnie, Kredensy, Krzesła, Stoły i inne rzeczy, sprzedaje się w Zakładzie Stolarskim

Jana Drzymulskiego, 1543

ulica Grzybowska № 39—41, róg Walicow.

Sprzedaje się

DOM

nad Dźwiną,

w 2-ej części miasta Witebska, frontowy, parterowy, z oficyną, zabudowaniami i gruntem, pod domem siedm sążni i sześć stóp i ośm sążni i jeden arszyn, od frontu a z bokowych stron dwanaście sążni i jeden arszyn, cena rs. 2,500, na ulicy Rożestwienskiej № domu hypoteczny 431/539, nowy 11. Ktoby życzył kupić niech zgłosi się na ulicę Freta № 10 w Warszawie, mieszkania 46 numer, pod adresem Możańskiej Maksimili. 1544

Ważna wiadomość dla smakoszów.

DO HANDLU

STANISŁAWA URSTEIN,

Krakowskie-Przedmieście,

wprost Kopernika,

W SKLEPIE dawniej **Braci WRÓBEL**

nadszedł świeży transport

Ananasów

po cenie rs. 1 kop. 40 za funt, oraz

Winogron

tureckich po kop. 40 za funt. 1548R



TORD-BOYAUX

niezawodnie wytępia

SZCZURY i MYSZY

Nagrodzone na wystawie 1878 r.

Hurtowa sprzedaż

u PIOT frères w PARYŻU, r. Ste-Croix de la Bretonnerie, 28.

(następcy GUERARD et C-ie).

Dostać można u wszystkich Drogistów, Aptekarzy etc.

DO SKŁADU DAWIDA PERL,

przy ulicy Grzybowskiej № 21,
nadszedł transport

Cementu „Grodziec" Szczecińskiego i innych marek wyborowego gatunku.
Cegły ogniotrwałej oryginalnej angielskiej, „Ramsay" Cowen i innych.
Glinki ogniotrwałej (Chamotte).
Tektury asfaltowej do krycia dachów.
Laku angielskiego.
Smoły angielskiej.
Trzciny.
Stali angielskiej i żelaza.
Dren oryginalnych angielskich, glazurowanych od 3 do 24 cali średnicy, z odnogami, kolanami i syfonami, po możliwie nizkich cenach.

Telefonu № 372. 983R

Już bardzo nizkie ceny, jeszcze znacznie obniżył
Kantor wynajmu Powozów,
firma „ÉCLAIR",
Senatorska № 22/32, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 1394

FABRYKA
Rolet płóciennych
przeniesioną została do Głównego
Składu Obić Papierowych
S. WEISSGOLDA
Długa № 19, sprzedaje **Rolety** płócienne gładkie po rs. 1.35, **Rolety** drylichowe w pasy po rs. 1.50. 1357

Potrzebna jest zdolna osoba
do ubierania kapeluszy i zarządzania pracownią, za dobrem wynagrodzeniem.—**Magazyn Mód,** Niecała № 14. 1521

Hôtel de France
WARSZAWA.
Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.
Śniadania po 75 kop. 684R
Obiady po rs. 1.
Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.
J. Bouquerel & Comp.


Klacz arabska
1510R
wierzchowa lat 5, miary średniej, maść siwa, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy **Granicznej № 8,** stróż wskaże.

Magazyn Mebli 1479R
K. RABONG
przeniesiony na Nowy-Świat
Nr 39,
gdzie dawniej Magazyn Mebli
ś. p. Jana Olsztyńskiego,
poleca **Meble własnego wyrobu,** oraz **przyjmuje obstalunki,** podług najświeższych żurnali. — Za dobroć mebli poręcza długoletnia firma.
Ceny przystępne stałe.


FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
POD FIRMĄ
J. FRANASZEK,
przysposobiła **Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.
Ceny **stałe i nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.
Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 1079r
Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

NA SEZON LETNI
Najwięcej polecenia godnemi perfumami jest
4711 EAU DE COLOGNE.
1232R
Woda ta odznacza się swemi częściami składowemi, swym przyjemnym zapachem i łatwo ulatniającą się esencją, niezaprzeczenie przed innemi woniami, użyta przy myciu lub po kąpieli, ożywia i odświeża ciało, jak żadne inne perfumy.
Najwyższą ocenę, jaką
Nr 4711 Wody Kolońskiej
zyskał na wystawach w Kolonji 1875, Filadelfji 1876, Sidnej 1879, Melbourne 1880, Amsterdamie 1883, Nowym-Orleanie 1885, u najwybitniejszych znawców, składają dostateczny dowód na wyśmienity gatunek tej wody kolońskiej. Najlepszym jednakże dowodem dobroci wody kolońskiej, znanej pod marką
Nr 4711
jest wciąż rosnąca konsumpcja i wciąż rosnące upodobanie. Kto raz poznał tę wodę kolońską, wie, że nazwa „Farina", nie ma wcale wartości dla prawdziwie dobrej wody kolońskiej, stary ten przesąd już przezwyciężony.
Fabryka Wody Kolońskiej i Perfumerji
Glockengasse № 4711
Ferd. Mülhens
w Kolonji nad Renem.

Za 850 rubli rocznie
SKLEP
urządzony podług tegoczesnych wymagań i zupełnie świeżo wyrestaurowany, oraz **2 lokale po 6 pokojów,** po rubli 800 i 650, do wynajęcia od każdej chwili, w domu przy ulicy **Senatorskiej № 28,** wprost kościoła Ś-go Antoniego. 1482R

JAWORZE
(ERNSDORF)
na Szląsku Austrjackim.
Zakład **wodoleczniczy i klimatyczny.**
Żętyca, mleko, kefir, massage itd.
Lekarz zakładowy: Docent D-r Smoleński.
Sezon od 1-go Maja do końca Września. Bliższych wiadomości udziela zarząd kąpielowy w Jaworzu pod Bielskiem. 1468R

Po kop. 15 za łokieć
Chodnika Jutowego
w różnych kolorach,
w Składzie Obić Papierowych
S. WEISSGOLDA.
ulica Długa № 19. 1358

RYGSKIE
wzmacniające Konserwy
jarzynowe, owocowe, rybne, mięsne,
H. Goeggingera w Rydze
częścią produkta oryginalne, częścią artykuły, które przy swoim dobrym gatunku przewyższają towar zagraniczny pod względem taniości. Na składzie we wszystkich prawie większych handlach delikatesów i kolonjalnych w Królestwie Polskiem i kraju Zachodnim. W razie jeżeli na miejscu zapasu nie starczy, uprasza się o bezpośrednie zgłoszenie się do fabryki konserwów **H. Goeggingera** w Rydze.
Katalogi bezpłatnie i franco. 1194R

OBICIA
PAPIEROWE
w najświeższym guście, w wielkim wyborze i po cenach bardzo nizkich, poleca
Skład Karola Sapiechy
ulica Hr. Kotzebue № 2. 1518

Lodownie Pokojowe,
Wanny, Pryzsnice,
Sikawki ogrodowe,
Polewaczki do kwiatów,
Filtry do wody,
poleca **Fabryka i Magazyn**
J. Mroczkowskiego,
ulica Hr. Berga № 2. 1496

Zakłady Stolarsko-Tapicerskie
T. Otwinowskiego
mieszczące się przy **ulicy Nowy-Świat Nr 34, przeniesione** zostały do **sąsiedniego domu Nr 32.** 1493R

Zakład Najmu Powozów,
Bracka № 22. róg Chmielnej. 285
Eleganckie **Landa, Faetony,** duże i małe i **Amerykany na spacery,** po cenach zawsze stałych i przystępnych. **Karetki** dwuosobowe parokonne po 5 złotych na godzinę.

Zawiadamiam JW. WW. klijentelę moją, iż z dniem 15 b. m.
Magazyn Ubiorów Męzkich
egzystujący przy ulicy Świętokrzyzkiej № 15, przeniesiony został
do Hotelu Niemieckiego
przy ulicy Długiej № 31, gdzie zaopatrzony został w świeże materjały, jak i gotową robotę, tak krajowe jak i zagraniczne z najlepszych fabryk. Z czem polecam się łaskawym względom JW. i WW. klijentelli.
Z szacunkiem
1472 **F. Paszkiewicz.**

Nowość.
Nowość. Nowość.
Nowej kompozycji wafle
„GASPARONE"
krajowej Warszawskiej Fabryki pod firmą **W. KLOPFERTA,** znajdują się we wszystkich pierwszorzędnych Cukierniach w Warszawie. 1508
Nowość.

Zarząd Mikołajewskiej ochrony
dzieci żołnierskich niniejszem donosi, **iż począwszy od dnia 11 (23) Lipca** r. b. w lokalu zarządu **na Zakroczymskiej ul. № 1, sprzedawać będzie** na warunkach ogólnych
Bilety do 147 loterji klasycznej Królestwa Polskiego. Sprzedaż odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu i od godz. 6-ej do 7-ej wieczorem. 1516R

Maszyny parowe
maszyny do wyrobu cegły z elewatorami i walcwerkami, Pompa parowa z kotłem, Pompa centryfugalna, Wagoniki żelazne, (Kippwagen), Szyny do kolejek żelaznych, Zwrotnice żelazne najnowszego systemu, w jak najlepszym stanie, tanio do sprzedania. 1457
Wiadomość: na miejscu przy ul. Belwederskiej № 1/3069a za rogatką, **u Kielmana.** 1457

Wspólnika
poszukuje się z kapitałem 7,000 rs. do powiększenia interesu dobrze prosperującego. Oferty w Kant. Kur. Warszawskiego pod lit. A. A. 7. 1533

RESTAURACJA
tak zwana pod „Karpiem"
w domu P. Bersona pod № 5, przy ulicy Elektoralnej utrzymywana przed laty, **obecnie na nowo-otworzoną została przy tejże ulicy pod № 3.**—Staraniem mojem, jak dawniej tak i teraz będzie zadowolić Szanowną Publiczność.
1519 **Grzeżułko.**

SPRZEDAŻ
PUCHU i PIERZY
ze Starej Poczty
przeniesioną została
do następującego domu **pod Nr 6 ul. Nowo-Senatorska.** 1505R

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **WĘGLI Kamiennych** z różnych kopalń i z własnej KOPALNI **„JAN"** w Dąbrowie. Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

F. Łapiński

W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63.

Telefonu Nr 886.

Magazyn Główny Okopowa 2.

Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **DRZEWA Opałowego** różnych gatunków **WĘGLI kowalskich** i **WĘGLI drzewnych.** Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

CENY:

Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawą	rs. 1	kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan," z odstawą	rs. —	kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawą	rs. 1	kop. 60
Za sążeń drzewa Sosnowego rąbanego z odstawą	rs. 18	kop. —
„ 1 „ „ Olszowego „ „	rs. 19	kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego „ „	rs. 20	kop. —

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na orc u węgli, rs. 1 na sążniu drzewa. 322r

---

Cieszące się wielkiem powodzeniem i uznaniem rzetelnych znawcow i konesserów we Francji, Anglji i Ameryce

Wino Szampańskie

DRY IMPERIAL (DEMI SEC),

firmy de **S^T MARCEAUX & Co w REIMS,**

OD 1 LIPCA r. b. ZOSTAŁO WPROWADZONE DO PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADÓW WIN W KRÓLESTWIE POLSKIEM, GALICJI I POZNAŃSKIEM. 1445R

Allasch Doppelt Kümmel, — Crême d'Allash.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie, jedynie prawdziwego **Allasch Doppelt Kümmel, (Crême d'Allash),** z dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen, pana na Allashu w Liflandji, powierzyliśmy panu

Ant. Stępkowskiemu w Warszawie.

Ryga, d. 14 Września 1885 r.

JENERALNI REPREZENTANCI
Dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen w Allashu.

J. A. Mentzendorff & Comp.

—o—

Powołując się na powyższe ogłoszenie pp. J. A. Mentzendorff & Comp., donoszę, że sprzedaż jedynie prawdziwego Allasch Doppelt Kümmel, (Crême d'Allash), z dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen, odbywa się w handlu moim przy ulicy Wierzbowej № 9, tak hurtownie, jak i detalicznie, po cenach fabrycznych.

7r **Ant. Stępkowski.**



FABRYKA POWOZÓW,

Uprzęży, Siodeł i wszelkich artykułów sportu,

ulica Królewska № 23,

W. ROMANOWSKI dawniej Hesse.

Powozy w różnym rodzaju do wsi i miasta, oraz fantazyjne, wykończone podług najnowszej konstrukcji.—**Koła gumowe** najnowszej konstrukcji, całe żelazne i z drzewem Hikory, fabryka przyjmuje reperacje takowych i dorabia do innych powozów.—**Powozy** używane w różnym rodzaju, **Karety** używane w różnym rodzaju, **Karety** podwójne, potrójne i poczwórne, **Faetony** do miasta i do wsi, **Breki, Amerykany** i t. p.—**Landa** dwa prawie nowe, **Charabanc** na ośm ozób za rs. 250.—**Uprząż używana, Siodła** oryginalne angielskie i **Bicze.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godz. 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 dla Warszawskiej Straży Ogniowej materjału na buty z podeszwami i przyborem:

1) z czarnej juchtowej skóry 936 par, od rs. 6 za parę;
2) z białej juchtowej skóry: większego rozmiaru 195 par i mniejszego rozmiaru 240 par, od rs. 4 za parę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 736 i na koszta ogłoszenia rs. 48, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia. . .podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 dla Warszawskiej Straży Ogniowej materjału na buty z podeszwami i przyborem (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 736 i na koszta ogłoszenia rs 48, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1499r

---

Ostrzeżenie

z Parowej Fabryki

Cukierków, Czekolady i Pierników

pod firmą

R. ZILM

W WARSZAWIE,

Kantor i główny skład, ulica Zimna Nr 3.

MARKA FABRYCZNA

Fabryka Egzystuje od r. 1861.

Pomimo ostrzeżeń i przedsięwziętych kroków sądowych przeciwko pokątnym żydowskim fabrykantom, ci ostatni, a głównie w miastach; Łodzi, Pabianicach, Łęczycy, Kole, Koninie i Sieradzu, **sprzedają na nowo swoje liche i trującemi farbami zabarwione wyroby cukierków i karmelków z naśladowaniem moich etykiet.**

W skutek tego, mam honor zawiadomić wszystkich handlujących moimi wyrobami jak również szanownych konsumentów, **że na wszystkich etykietach znajduje się powyższa marka fabryczna,** zatwierdzona przez **DEPARTAMENT HANDLU i PRZEMYSŁU w St.-PETERSBURGU ZA Nr 3066.** oraz adres **ULICA ZIMNA Nr 3,** na co proszę uprzejmie zwracać uwagę.

Jednocześnie ostrzegam powtórnie wszystkich naśladowców moich etykiet, że za podobne nadużycia na drodze kryminalnej swoih strat na nich poszukiwać będę. 1524R

Drezdeńska ESSENCYA OCTOWA

MAKSA ELB,

odznaczona przez Cesarsko-Rossyjski Departament Medyczny w St.-Petersburgu, zaleca się jako

Skoncentrowany zupełnie czysty ocet stołowy i do marynat.

Znajduje się do nabycia

w oryginalnych balonach i butelkach, opatrzonych przepisem użycia

w Warszawie, w składach materjałów aptecznych i handlach towarów kolonjalnych.

Na prowincji na skład główny otrzymują następujące firmy:

w Lublinie pan Teofil Głębocki,
w Kaliszu „ Gustaw Tschinkel,
w Siedlcach „ Jan Czufrin,
w Radomiu „ J. M. Dutow,
w Płocku „ M. Lewenstein,
w Kielcach „ J. Hoenigman.

Zamówienia przyjmują:

w Łodzi pan Ed. Bartelmuss & Comp.
w Częstochowie „ Herman Wiernik.

Hurtowa sprzedaż Esencji w Warszawie,

u FRANCISZKA FUCHS i Synów,

ulica Miodowa № 16. 1152R

Z powodu wyprzedaży do **Władywostoku** całego zapasu

Moszczu kuracyjnego

takowy dopiero po nowych zbiorach w Październiku, znów do nabycia u nas będzie.

Skład Win Braci Kempner. Długa Nr 5. 256 R

Przypadkowo przejął

MOSKIEWSKI MAGAZYN

ulica Bielańska, Hotel Krakowski,

resztę towarów składających się **z Jarosławskiej bielizny stołowej, ręczników i chustek do nosa, bielizny męzkiej i damskiej, madepolamów, kretonów, szirtingów, pik, barchanów** i t. d., **z ul. Senatorskiej № 29**

i wyprzedaje takowe po nader nizkich cenach.

Moskiewski Magazyn

ulica Bielańska, Hotel Krakowski. 1511R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 i 1888, dla miasta Warszawy, około 260 sążni kubicz. szabru rocznie, od rs 55 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 1,430 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 i 1888 dla miasta Warszawy, około 260 sążni kubicz. szabru, rocznie po cenie . . . rs. za sążeń kubiczny, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w waunrkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 1,430 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1500r

Apteka W. Borowskiego

róg Przejazd i Tłomackiego Nr 643 w Warszawie, nowo-wynaleziony plaster

SALVATOR

wyniszczający odciski.

Mam honor polecić Szan. Publiczności, jako środek niezawodny, pewny i mniej kłopotliwy w użyciu od innych tego rodzaju płynów i aceterynów, gdyż 2-ie niecałe doby są zupełnie dostateczne do wygubienia odcisków, jak również zgrubiałej skóry na podeszwach i na piętach n nóg.—Za dobroć plastru firma Apteki gwarantuje.

Cena pudełka 40 kop.

Dostać można w aptekach: J. Habielskiego, Stare-Miasto; Fer. Więckowskiego, Marszałkowskn; J. C. K. M. F. Szteynera, Krakowskie-Przedmieście; w składach materjałów aptecznych: Ludwika Spiess i Syna, plac Teatralny i u J. Mrozowskiego, ul. Miodowa. Skład główny w aptece przy ulicy **Przejazd Nr 643.—W. BOROWSKI.** 1397R

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że mój

Skład Naczyń kuchennych

emaljowanych i gospodarskich,

który istniał **dotąd przy ulicy Granicznej pod № 9,**
z dniem 8 Lipca r. b. przeniesionym został

na ulicę Elektoralną Nr 11, do oficyny,

wprost Kantoru Banku Państwa,

gdzie otworzyłem **fabrykę mebli żelazn. i wyrobów blaszanych lakierowanych,**

Korzystając z niższej ceny komornego i z powodu własnej fabrykacji, będę w możności wszelkie znajdujące się na składzie towary, sprzedawać po znacznie tańszych niż dotychczas cenach.

Panom kupującym w większej ilości, odstępnję znaczny rabat.

Cenniki illustrowane wysełam na żądanie gratis.

Mam nadzieję, że Szan. Publiczność raczy mnie zaszczycać swojemi obstalunkami.

Polecając się łaskawej pamięci, pozostaję z należnym szacunkiem

A. BERNSTEIN.

Tamże do sprzedania używana maszyna do rżnięcia cukru z rębaczem. 1513R

NA ROZPŁATY.

Na ROZPŁATY. **NA ROZPŁATY.**

Zakład Zegarmistrzowski

przy ulicy **Marszałkowskiej** pod № **90,** pomiędzy **Nowogrodzką a Żurawią,**

POLECA:

1) Wielki wybór zegarków i zegarów z najlepszych fabryk genewskich po cenach najtańszych, a także sprzedaje na raty miesięczne lub tygodniowe. 2) Przyjmuje wszelkie roboty w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące. 3) Za każdy reperowany lub kupiony przedmiot w moim zakładzie gwarancja dwuletnia. 1517

NA ROZPŁATY.

Znane ze swej dobroci papierosy fabryki

JEAN VOURIS

w Petersburgu,

a mianowicie:

Monopol Kosmopolit	po rs. 1 za 100 szt.
Malina Przyjemne	po kop. 60 za 100 szt.

zostały znakomicie ulepszone.

Nadto polecam **nowy gatunek papierosów:**

Słowik w cenie kop. 60 za 100 sztuk, wyrobiony z czystego tureckiego tytoniu, oraz

Tytonie na różne ceny, od rs. 1 do rs. 8 za funt.

Wyroby moje są do nabycia we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach, w Warszawie i na prowincji.

1431R **Jean Vouris.**

GODNE UWAGI!!!

Papierosy zwijane

10 sztuk **TELIMENA** 10 kop.

nieporównanej dobroci, poleca fabryka tabaczna

A. N. Szaposznikowa w Petersburgu.

Nabywać można we wszystkich składach tabacznych w Warszawie i na prowincji.

Zwraca się łaskawą uwagę na firmę. 1308R

CIECHOCINEK.

W nowo urządzonym pawilonie z rozpoczęciem sezonu kąpielowego otworzoną została, jak corocznie sprzedaż **wód mineralnych naturalnych, wprost ze źródeł sprowadzanych;** wody wydają się zimne i ogrzewane, tak na pojedyńcze butelki, jak i na abonament tygodniowy.

Zamówienia przyjmuje zarządzający sprzedażą w Ciechocinku, lub też w Aptece mojej w Warszawie — o czem mam honor WW. PP. Doktorów, jakoteż i osoby udające się na kurację do Ciechocinka zawiadomić.

1427R **H. Kucharzewski,** Magister Farmacji.

Ważna wiadomość

dla zamieszkałych w okolicy starej poczty.

W gmachu **Starej Poczty,** obok handlu delikatesów L. Wróbel, otwartym został

ZAKŁAD MLECZNY,

w którym sprzedawać się będzie:

Mleko słodkie niezbierane prosto od krowy, w cało i półkwartowych butelkach, również na miarę i kufelki.

Mleko zsiadłe ze śmietaną na porcje.

Śmietankę na obstalunek.

Nabiał powyższy pochodzi ze znanego z wzorowego prowadzenia gospodarstwa mlecznego Czersk p. Rosmana, jest tłusty i b. smaczny. 1454

M-me Alexandrine

MAGAZYN MÓD i NOWOŚCI,

przeniesiony został 1457R

8. ulica Czysta 8.

BIURO TECHNICZNE OLSZEWICZ & KERN,

WARSZAWA,—KIJÓW,

Podejmuje się kompletnych instalacji światła elektrycznego wypróbowanych systemów i poleca **Lampy żarowe** patent **„Lane Fox,"** również poleca wszelkie **Maszyny,** pojedyńcze ich części, oraz wszelkie **przyrządy pomocnicze** dla **Cukrowni, Gorzelni, Browarów** i innych **zakładów przemysłowych,** jakoteż wszelkie **potrzeby techniczne** przy eksploatacji tychże zakładów.

Kosztorysy i cenniki na żądanie. 1097R

Codzienna, najszybsza i najtańsza komunikacja

BERLIN--KOPENHAGA

przez Neustrelitz—Rostock—Warnemünde—Gjedser.

Cała podróż trwa tylko 12 godzin.

Trwanie podróży morskiej, za pomocą **nowych wspaniale urządzonych salonowych parowców pocztowych „KAISER WILHELM," „KÖNIG CHRISTIAN" i „GROSSHERZOG FRIEDRICH FRANZ," tylko 2 godziny.**

Pospieszny 8[00] rano odch.	**Berlin,** Dworz. Szczeciński	Przych. 9[00] wiecz. pospiesz.
„ 10[10] „ „	**Neustrelitz,**	„ 7[02] „ „
„ 12[46] połud. „	**Rostock,**	„ 4[53] po poł. „
Okręt 1[10] „ „	**Warnemünde,**	„ 4[10]
Pospieszny 3[50] po poł. „	**Gjedser,**	„ 1[40] „ okręt.
„ 8[20] wiecz. prz.	**Kopenhaga,**	Odchod. 8[45] rano pospiesz.

W Kopenhadze najdogoduiejsze połączenie z Szwecją i Norwegją.

Bezpośrednie wagony 1 i 2 klassy Berlin—Warnemünde i Gjedser, Kopenhaga i odwrotnie w pociągach pospiesznych, dochodzących prosto do okrętu. Najdogodniejsze przejście z pociągu do statku i odwrotnie.

Pomiędzy **Neustrelitz i Warnemünde,** wykwintny **wagon salonowy restauracyjny w pociągu.** Na okręcie wyborowa restauracja, oraz codziennie **table d'hôte.**

Bilety tam i napowrót do Kopenhagi w Berlinie (dworzec Szczeciński), Neustrelitz, Rostocku, Warnemünde i Hamburgu.

Bilety okrężne (Rundreisebillets) do **Kopenhagi,** ważny na 45 dni, z ustępstwem ceny 25% w Berlinie (dworzec miejski, główny Lehrty i Szczeciński), w Neustrelitz, Rostocku. Bezpośrednie bilety z innych stacyj.

Informacyj bliższych udziela **Dyrekcja „Deutsch-Nordischen Lloyd" w Rostocku,** zaś co do warunków **frachtowych,** informuje **„Berliner Speditions—und Lagorhaus Art. Ges.",** dawniej **Bartz & Comp. w Berlinie.** 1547R

Tanio przez szczególną okazję

Jest do sprzedania: **5½ kilometrów transportowej i stałej drogi żel.,** w całości lub częściowo, stanowiącej tabor **renomowanej fabryki:** droga ta, przez należące do niej **rozmaite Wagony,** (w tej liczbie **30 platform),** nadaje się wybornie do użytku dla **rolników, właścicieli lasów i przemysłowców.**—Reflektanci celem otrzymania bliższej informacji zechcą adresować pod **lit. J. L. 7214 do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 26.** 1545R

Krakowskie-Przedmieście № 23, róg Trębackiej.

SKŁAD HERBATY SAMOWARÓW i in. wyr. ross.

FIRMY

M. MASZKOW,

DAWNIEJ

BRACIA MASZKOW,

przeniesiony został na Krak.-Przedmieście Nr 23, róg ulicy Trębackiej

i poleca świeżo otrzymane towary, a mianowicie:

Herbatę wyborową, czarną i kwiatową.—**Samowary** z najcelniejszych tulskich fabryk.—**Tace, Miseczki, Noże** i t. p., jak również **Obrazy** św. praw. i **Krzyżyki** złote.—(Wybór znaczny). 1515

Krak.-Przedm. № 23, róg Trębackiej. Krak.-Przedm. № 23, róg Trębackiej.

Krakowskie-Przedmieście № 23, róg Trębackiej.



Dnia 1 Lipca 1886 r. zatwierdzona zostałą przez Władze największa w Warszawie

Szkoła żeńska damskiego krawiectwa i kroju bielizny,

Mam honor zawiadomić niniejszem Rodziców i Opiekunów, że zapisy na kursa nauki kroju i szycia z dniem 16 Lipca 1886 r. przyjmuje się u podpisanego—autora odznaczonego Medalami na wystawach, patentami wynalazku za naukę i Najnowszą najpraktyczniejszą metodę kroju wszelkich ubiorów damskich. Osobom kończącym całkowity kurs nauki w szkole, wydaję patenta legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców, które są konieczne dla tych osób, które w Cesarstwie pragną otworzyć pracownie i magazyny. Cena metody kroju sukien wyd. 10 nowe w jęz. polskim, jako i w jęz. rosyjskim wyd. 11-te po rs. 3 kop. 30, linijki krojowej ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50, — metody kroju bielizny rs. 2.—Właściciel szkół krawieckich w Petersburgu, Moskwie, Lwowie i w Warszawie Nowo-Senatorska № 2.

1516 **Ksawery Głodziński.**

NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH

nowych tegorocznych deseni, do wszelkich materyj meblowych zastosowanych, od najtańszych, nie przenoszących kosztu zwykłego malowania, do wykwintnych imitacyj gobelin i złocistych makat, **po cenach najniższych**

poleca ją

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 1167r

Nauka i wychowanie.

Guwerner wyznania mojżeszowego, otrzyma zaraz miejsce na prowincji. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska. 11958

Lewandowski nauczyciel pragnie od 1-o Września zająć posadę nauczyciela arytmetyki lub nauk przyrodzonych przy szkole prywatnej na prowincji. W domach prywatnych na wsi miejsce guwernera przyjąć może. Adres: gubernja Podolska przez Gołowaniewsko, we wsi Lebedinka, u p. Janiszowskiego. 11998

Angielka bona lub osoba posiadająca dobrze język angielski, potrzebna na miesiąc Sierpień na wieś, w blizkości Warszawy. Wiadomość u W. Kiślańskiego 41 lub 45 Aleja Jerozolimska. 12039

Profesor wykładający język francuzki (teoretycznie i praktycznie), a oprócz tego język niemiecki i historję, poszukuje miejsca profesora w szkole prywatnej. Warszawa, Warecka 9 nowy, mieszk. 39. 11619

Pepinjerka (uczennica 8-ej klasy), Moskiewskiego instytutu, kończąca kurs z odznaczeniem, specjalistka w językach: rosyjskim i francuzkim, przybywszy na czas wakacji do Warszawy, życzy sobie dawać lekcje lub przygotowywać do egzaminów. Marszałkowska № 37 (105), mieszkania 6. 1655

Potrzebna nauczycielka początków muzyki za oddzielny pokój. Wiadomość na miejscu: ulica Karmelicka № 1 (róg Leszna), mieszkania № 4 i 5. 12104

Nauczycielka wyższa udziela lekcyj przedmiotów klasycznych, języków, korepetycje, oraz przygotowuje do szkół. Wiadomość: Marszałkowska № 134. Balbina Imbryczek. 12122

Posady i prace.

Do magazynu „Au Printemps," Erywańska 9, potrzebne są zaraz panny, zdatne do staników i spódnic, oraz podręczne. 11985

Potrzebne są sklepowe do pieczywa z kaucją. Wiadomość: **Krzywe-Koło № 6.**

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne. Wiadomość u A. Strausa bandażysty, ulica Długa 39 nowy. 1667

Jest na wyjazd do Rosji oficjalista dworski, kto z pp. potrzebuje, niech raczy dać znać: Dobra № 1, m. 33, piętro 3-e. 12064

Potrzebna jest sklepowa w średnich latach, z kaucją, do sprzedaży pieczywa w targu, przy zbiegu ulicy Oboźnej i Browarnej otworzyć się mającem. Bliższa wiadomość: Oboźna № 9, w sklepie piekarskim.

Panna zupełnie uzdatniona do krawieczczyzny i druga do strojów, potrzebne są na wyjazd do Charkowa. Wiadomość: Ciepła № 1/3, mieszkania 14. 11666

Gorzelnik kawaler, praktykujący w Prusach i tutaj, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszkania 25. 11927

Uczeń do handlu kolonjalnego potrzebny zaraz, zamiejscowym pierwszeństwo. Stare-Miasto 22. 11988

Polerownicy potrzebni do fabryki przy ulicy Wspólnej № 46. 12003

Młoda osoba znająca się na kuchni, pragnie obowiązku zajęcia się domem, dziećmi lub za bonę polkę. Nowomiejska № 17, mieszkania 7. 11981

Potrzebne są panny zdolne do pracowni sukien. Front, Nowiniarska 7. 12017

Do magazynu N. S. Brüner & Comp. w hotelu Europejskim potrzebny zaraz uczeń, z dobremi świadectwami szkolnemi i poważną rekomendacją. 1662

Potrzebna jest zaraz sklepowa do handlu wiktuałów, z kaucją rs. 10. Wiadomość: ulica Wilcza № 23. 12042

Potrzebny jest uczeń do apteki z pensją miesięczną. Wiadomość u p. Marczewskiego, Nowolipki № 98, mieszkania 5. 12046

Zaraz potrzebna panna zdatna znająca dobrze krój. Nowogrodzka 17, w magazynie.

Potrzebny jest zaraz rządca domu, z kaucją rs. 5,000, za wynagrodzeniem rocznem rs. 800. Wiadomość w kancelarji notarjusza **Jałowieckiego.** 12105

Potrzeba jeszcze kilka panien do krawców. Długa 25, mieszkania 24, gdzie Eldorado, 3-cie podwórze. 12082

Rządca dóbr teoretycznie i praktycznie wykształcony, z wyższym egzaminem państwowym austrjackim z leśnictwa, najchlubniejszemi rekomendacjami, władający językiem polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje posady w większym majątku jako rządca dóbr lub nadleśniczy, może przyjąć czynność urządzania i pomiarów dóbr i lasów. Oferty na posady dotowane nie niżej jak rs. 1,000 rocznie, uprasza nadsełać pod adresem: Franciszek Słoński, Lwów, ul. Grodecka 9.

Potrzebna zdatna panna do robienia pończoch na maszynie. Danielewiczowska 16, mieszkania № 25. 12106

2 stolarzy modelowych obeznanych z rysunkiem, znajdzie stałe zajęcie w fabryce wag J. Sperling, ulica Leszno № 76a, róg Wroniej. 12113

Potrzebna jest panna z kaucją do sprzedaży wody sodowej. Wiadomość w kantorze Instytutu przy ogrodzie Krasińskich, od 3 do 7 po południu. 12095

Wojażer po Rosji dostać może znany artykuł do sprzedaży za prowizję. Oferty pod literami L. B. P., w administracji Kurjera. 12093

Potrzebna jest panna do szycia bielizny na maszynie. Ulica Senatorska № 14, stróż wskaże. 12086

Potrzebny do korespondencji kupieckiej rosyjskiej, polskiej mężczyzna, z poręczeniem, dziennie na 6 godz., pensja od 15—30 rubli. Oferty „Korespondent" Kurjer przyjmuje. 12088

Rs. 25 temu, kto wyrobi osobie obznajmionej z buchhalterją podwójną i korespondencją w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim, pracującej w jednym z większych zakładów Warszawy odpowiednią posadę. Łaskawe oferty pod lit. R. S. 25 do **biura ogłoszeń, Senatorska 26.** 1675

Rządca dóbr w średnim wieku, z praktyką dwudziesto-kilkoletnią większych wzorowych gospodarstw, poszukuje posady, przyjmie i w gub. zachodniej. Adresy proszę składać bez pośrednictwa osób trzecich w w kantorze tegoż pisma pod znakiem „W gubernji Zachodniej. 12083

Kupno i sprzedaż.

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 10809

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 11974

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4.

Para koni powozowych, gniadych i karetka dwu-osobowa, używana, z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Miodowa № 15, wiadomość w biurze właściciela domu. 1612

Meble tanio: kompletne urządzenie 8 pokojów, garnitur salonowy, gabinetowy, buduarowy, szafy, łóżka, tualeta, szafki nocne, zegar, umywalka, z jadalni umeblowanie dębowe, biurka, bibljoteka, stolik do kart, dywany, lampy, firanki. Ul. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 11876

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, łóżka, szafy, i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost **kościoła św. Krzyża.** 11620

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, dębowe urządzenie, łóżka, szafa, biurko, szeslong, firanki. Sienna 13, mieszk. 52, 5-ty dom od Marszałkowskiej. 11920

Meble aksamitne, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna 5. 11907

Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, garniturek fantazyjny, szeslongi, otomana, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, kandelabry. Marszałkowska 37/105, m. 3. 11982

Do sprzedania garnitur mebli wyściełany, prawie nowy, biurko męzkie dębowe. Smolna 7, stróż wskaże. 1659

Sztuczkę płótna Jarosławskiego, 33½ łok. na murawie bielonego, najtrwalszego, za rubli 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę płótna Polonia (31½ łokci), wyborowego na koszule męzkie i damskie, rs. 5, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Tuzin chustek do nosa, białych, za k. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę płótna krajowego, trwałego, 30½ łokci, rs. 4, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

6 ręczników adamaszkowych, wyborowych, odpasowanych, rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu (półpłótna), za rs. 6, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 12027

Bukiety, wianki, girlandy, dekoracje na wzór paryzki, nabywać można najtaniej, u Estreicha i Podbielskiego, zakład ogrodniczy i skład nasion, Długa hotel Niemiecki. 11780

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, zupełnie świeżych, krytych bordo koteliną, kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele, stół i stolik do kart. Cena rs. 450. Wspólna № 57, stróż wskaże. 11971

Wazony, patery, kolumny, popielniczki, lichtarze, przyciski, kałamarze z florenckiego marmuru, do sprzedania. Nowy-Świat № 22, mieszk. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska. 11696

Billard mało używany, w dobrym stanie, tanio do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie maszyn do szycia, Mazowiecka 16. 1517

Szafy rozbierane dębowe, ładne, u stolarza, ulica Ordynacka № 5. 11999

Fortepian pół siódmej oktawy, z trzema szprejcami, silny w tonie, za rs. 100. Ul. Nowo-Karmelicka 7—4, u rządcy domu, od 9 do 12 w południe. 11979

Fortepiany i pianina używane do sprzedania. Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 11936

Fortepian pozostawiono do sprzedania za 95 rs., krótki, z blatem, w dobrym stanie; reperacje i strojenia przyjmuje T. Elwart, Nowy-Świat 33. 12022

Atlasik kieszonkowy zawierający: Planiglob, Europę, Azję, Afrykę, Amerykę, Australję, Królestwo-Polskie, Galicję i Rosję, po kop. 15, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1616

Kupuję wszelkie używane meble, fortepiany, pianina, kasy. Makow, Solna 18. 11414

Dla amatorów starożytności. Są do sprzedania 2 strzelby skałkowe, z 1-szej połowy XVII w., bogato inkrustowane i w zupełnym porządku zachowane. Krakowskie-Przedmieście № 12, wprost kościoła św. Krzyża, w magazynie broni J. Jachimka w Warszawie. 11241

Antykwarjusz Makow, Solna 18. Poleca meble starożytne, różne antyki, sztychy i t. p., również takowe nabywa. 11416

Fortepian sprzedaję ratami, reperacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 47. Kędzierski. 10697

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12052

Dla chemików! Do sprzedania waga różnicowa i mikroskop, Wspólna 32, m. 2.

Za rs. 20 jest do sprzedania maszyna do szycia nożna Whelera i Wilsona. Stare-Miasto № 21, mieszkania 10. 12116

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wynajmuję, tanio. Wiejska 11, mieszkania 5.

Szafy orzechowe, rozbierane, dobrze rzeźbione, oraz stół petersburski do sprzedania. Chłodna № 27, m. 14. 12117

Pianino nowe, czarne do sprzedania. Złota № 32. mieszkania 13. 12118

Kareta poczwórna w dobrym stanie, dogodna na wieś, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Nowolipie № 58, w garbarni. 1676

Powóz 4-osobowy w dobrym stanie, parokonny, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Furmańska 11 nowy, u właściciela domu. 12084

Królewska 31. Kantor sprzedaży prochu, szrutu, kapiszonów, gilz zagranicznych i krajowych, rewolwerowych naboi, wszelkich przyborów myśliwskich. 12123

Kompletna wyprzedaż kostjumów gotowych. Kurs nauki kroju sposobem paryzkim rs. 10. Pracownia paryzka, Rymarska 7.

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Kościelna № 12 nowy. 11986

100% rocznego dochodu od kapitału, przynoszący kolonjalny sklep, jest zaraz do sprzedania. Adresy raczą zostawiać mający chęć kupna pod wyrazem „Dochód 100%" w kantorze Kur. Warsz. 11989

Dom 3-piętrowy, murowany, nowy, z placem frontowym do budowania, do sprzedania; gotówki potrzeba około 3,500 rubli. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w fabryce waty. 12016

Do sprzedania kawiarnia. Wiadomość w kiosku, ulica Długa, wprost Cyrkułu.

Sklep jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 32. 11990

Mleczarnia z krowami do sprzedania.— Ulica Chmielna № 72. 11977

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją zabezcen, to jest za 140 rs. do sprzedania. Wiadomość: kiosk, róg Hożej i Marszałkowskiej. 12014

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu słabości. Żelazna 5.

Sklep tabaczny w dobrym punkcie, interes znakomity, do odstąpienia zaraz.— Wiadomość: Świętojerska № 18, m. 38. 1663

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Pańska № 3.

Z powodu naglących okoliczności jest do odstąpienia sklep z urządzeniem do magazynu mód, dobrze prosperującego lat kilkanaście. Wiadomość: Marszałkowska № 149, obok ogrodu, sklep Krygiera. 1624

Hotel Europejski w Płocku niniejszem zawiadamia, że przy tym hotelu jest do wydzierżawienia odpowiedni lokal na restaurację, z kompletnem urządzeniem, oraz sklep z gabinetami na cukiernię. 11820

Potrzebna jest suma rs. 40,000 na 1-szy № po towarzystwie, na dom duży, w środku miasta. Wiadomość u gospodarza. № 9 Zielna. 11618

Propinacja do sprzedania lub do wydzierżawienia, za rogatką Petersburską wiorst 5, we wsi Białołęka, wiadomość na miejscu.

Szynk z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Róg Żelaznej i Krochmalnej № 46 (972). 11865

Do sprzedania skład wódek z bawarją, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku na Placu Zielonym i Marszałkowskiej. 11904

Dom drewniany o 7-u pokojach, 2 facjatkach, z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem warzywno-owocowym w m. Łukowie, przy samej stacji kolei Terespolskiej, zdatny dla emeryta lub urzędnika kolei, a także na letnie mieszkanie, kosztujący rubli 5,500, na przystępnych warunkach, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w cukierni Popielawskiego, Podwale № 3. 11909

Sklep bardzo korzystny do sprzedania.— Wiadomość: ulica Trębacka № 1, w dystrybucji. 1625

Mając parę tys. rs. rocznego dochodu, życzę sobie nabyć dom w Warszawie lub folwark w blizkości Warszawy, 6—10 włók, ze spłatą amortyzacyjną. Ktoby z posiadaczy takowych zgodził się sprzedać na powyższych warunkach, raczy przesłać wiadomość pod adresem: „N. J. Nieruchomość," biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, w Warszawie. 1581

Domek parterowy, drewniany do sprzedania, za rs. 3,500, przy ulicy Nowolipki. Wiadomość: Nowy-Świat 67, w magazynie futer i czapek. 11833

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 11980

Sklep do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Hoża № 11. 12011

Placu 50,000 łok. □ do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, w całości lub częściowo, poczynając od 6,600 łokci □. Gotówka nie jest wymagalną. Wiadomość: A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3. Bez pośrednictwa osób trzecich. 11597

Folwark włók 21½, bez serwitutów, przy szosie, od stacji wiorst 6, do sprzedania w Piotrkowskiem, grunta przeważnie pszenne, łąki dobre, budynki murowane, z inwentarzem. Wiadomość: ul. Złota № 21 dawny, 39 nowy, mieszkania 47, do 9-tej rano i od 3-ej do 4-tej. 11596

Potrzebna jest suma 46,000 rs., na pierwszy numer po Towarzystwie domu murowanego, w połowie wartości. Wiadomość: Leszno № 51, u właścicielki, od godziny 12-ej do 4-ej. 1560

Nieruchomość przy ulicy Włodzimierskiej, z kapitałem amortyzacyjnym do sprzedania. Wiadomość w kancelarji p. Maciejewskiego rejenta, bez pośrednictwa. 11850

Do sprzedania domek za nizką cenę, bez pośrednictwa. Żytnia № 6/2514b. 11869

Sklep na pryncypalnej ulicy z towarem, dający utrzymanie przyzwoite rodzinie, do sprzedania. Wiadomość u W. Borowskiego, Stare-Miasto № 10, m. 17. 11831

Sklep spożywczy egzystujący od kilkudziesięciu lat, w dobrem miejscu, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu: Leszno, róg Solnej № 41. 11877

Sklep mydlarski do sprzedania w każdym czasie, z powodu słabości, w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Pańska № 9, u Białkoskiego. 12090

Suma hypoteczna 1,560 rubli, na domu w Warszawie, dobrze lokowana, na korzystnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość od 9 do 11 rano, na Mokotowskiej № 51, lokalu 10. Pośrednictwo wyłącza się. 12099

Urzędnikom pobierającym od 1,200 rs. rocznie, pożyczam do 200 rs. na weksel. Pańska 18/10, m. 22, od godz. 4—6. 1674

Do sprzedania na warunkach bardzo przystępnych zakład cukierniczy, egzystujący od lat kilkunastu, w ruchliwej dzielnicy miasta. Wiadomość: Podwale № 6, w kantorze p. Łuczyńskiego. 12091

Rs. 10,000 do wypożyczenia na 1-y № po towarzystwie domu murowanego na 6%, za pośrednictwem osoby trzeciej. Wiadomość: Nowolipki 82, u właściciela domu.

Suma hypoteczna 13,000 rs. za bonifikacją do odstąpienia. Kancelarja adwokata przysięgłego Kroneublecha, Świętojerska 18.

Sklep wiktuałów na dobrych warunkach jest do odstąpienia, obok fabryki żelaznej, z powodu wyjazdu. Ulica Ciepła 8. 12092

Lokale.

Zaraz 4 pokoje, przedpokój, umeblowane, kuchnia z wodociągiem, zlewem, piwnicą, śpiżarnią, wygódką, na pierwszem piętrze. Nowy-Świat № 41, miesięcznie, lub do Nowego Roku, stróż wskaże. 11594

Mieszkanie jest do wynajęcia, za 600 rubli, składające się z czterech wysokich, widnych pokojów i kuchni na parterze, z wszelkiemi dogodnościami. Przy mieszkaniu śpiżarnia, piwnica, korytarz, góra wspólna, dwa wejścia. Wiadomość na miejscu, ulica Instytutowa № 6. 11855

Pokój kawalerski na parterze, od 1 Sierpnia do wynajęcia, z usługą, może być i z meblami. Marszałkowska 114, róg Złotej.

8 pokojów lub 5—3 albo 4—2, oraz pojedyńcze, zaraz do wynajęcia. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego - Przedmieścia.

Apartament składający się z 7-u dużych pokojów, na 2-m piętrze, od frontu z balkonem, przedpokój, kuchnia, pokój dla sług, łazienka, 3 śpiżarki, waterklozet, wodociąg i zlew, dzwonki elektryczne i urządzenie gazowe, 2 piwnice, pralnia i góra, wspólne; 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica, pralnia i góra wspólne, waterklozet, wodociąg i zlew, na 2-m piętrze, w oficynie do wynajęcia. Nowy-Świat № 25, nowy 27. Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia.

Do wynajęcia pokój, samowar, usługa.— Wspólna 13, mieszk. 1, parter. 11847

6 i 4 pokoje każdego czasu, 5 pokojów od św. Michała, do wynajęcia ze wszystkiemi wygodami. Wspólna № 42, przy ul. Marszałkowskiej. 11201

Pokój przy familji od Sierpnia do wynajęcia. Chmielna № 26, m. 13, na parterze. Obejrzeć można od 9—3. 11975

Pokój jeden lub dwa z meblami. Złota 22, mieszkania 2. 12087

Zaraz do wynajęcia pokój duży umeblowany, dla jednego lub dwóch kawalerów, przy porządnej familji (izraelskiej), z całodziennem utrzymaniem i usługą. Elektoralna № 10, mieszkania 21. 12115

Do wynajęcia zaraz elegancko umeblowany pokój. Ul. Elektoralna, domu № 18, mieszkania 7. 12111

3 pokoje, kuchnia, świeżo wyrestaurowane, do wynajęcia każdego czasu Nowy - Świat № 12. 12114

2 ładne pokoje z meblami i usługą, razem lub pojedyńczo, od 1-go Sierpnia.— Widok № 20, mieszkania 4. 12033

Mieszkania dla kawalerów u wdowy.— Krakowskie-Przedmieście № 2. m. 34.

Pokój dla kobiety. Śliska 51/40, m. 13, lewa oficyna. 12121

Pokój dla uczniów z obsługą i życiem, w blizkości V gimnazjum. Wiadomość: Leopoldyny № 22, mieszkania 1. 12098

Sklep z obszerną kuchnią i piwnicą do wynajęcia zaraz. Mokotowska 58. 12107

Pokój z alkową widną, umeblowane, osobne wejście, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 12089

Doniesienia rozmaite.

Kufry, walizy, torby, przyjmuje do reperacji fabryka „Breymeyer," Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11674

Dawid Grosman zgubił paszport pruski. Znalazcy nagrody 3 ruble. Grzybów 10.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo - rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Pracownia Annetty, Nowy-Świat № 61, za rogiem Świętokrzyz. wykończa suknie elegancko i prędko po rs. 4; dziecinne po 1.50, również udziela się kroju; potrzebne są dziewczynki do nauki; tamże garnitur mebli orzechowych za rs. 60 do sprzedania. 11526

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Mazowiecką № 3, tam gdzie skład koronek ruskich. 5

Prawdziwa oszczędność. Zakład reperacyjny czyści, reperuje, przerabia, według mody farbuje, odświeża wszelką garderobę męzką. Marszałkowska 143. — Jan, w dziedzińcu. 1637

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy załatwia wszelkie ekspedycje na kolejach i komorze, przewóz wszelkich towarów inwentarza i mebli. Przeprowadzki na specjalnych do tego wozach. Fabryka skrzyń i opakowań, opakowywa meble, lustra, fortepiany i posiada gotowe skrzynie na składzie. Telefonu № 135. 1508

Szkatułki samogrające, w wielkim wyborze, z najnowszemi repertuarami kompozytorów polskich i innych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31, (róg Chmielnej), ceny nizkie. Przyjmuje się do reperacji wszelkie szkatułki samogrające. 1433

Losy do pierwszej klasy są do nabycia na Hożej ulicy pod № 46. 11880

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuję.— Elektoralna 33/37, mieszk. 19. 12009

Tapicerskie roboty wykonywają się niedrogo. Ul. Aleksandrja 20, stróż wskaże.

Kantor ogłoszeń optycznych, ma honor zawiadomić sz. publiczność, iż biuro takowego mieszczące się w własnym pawilonie na Saskim Placu, począwszy z dniem dzisiejszym przyjmować będzie codziennie ogłoszenia rano od 8—12 i od 2—6 po południu. Nadmienia przytem, iż są do wydzierżawienia boczne ściany pawilonu obite płótnem na stałe ogłoszenia po cenach b. przystępnych. 12096

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, we wspólnych i oddzielnych pokojach, opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka, opłata nizka. Bednarska № 21. 11744

Akuszerka M. R przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska 1, róg Pańskiej. 12024

Akuszerka Marja Federowicz przyjmuje osoby potrzebujące jej pomocy, w osobnych i wspólnych pokojach. Cena możliwie najniższa. Złota 12—24. 12094

U akuszerki pokój z osobnem wejściem dla osoby spodziewającej się słabości lub będącej na kuracji. Elektoralna № 10. 11973

Mężatka bezdzietna życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Fabryczna № 8. Szumowska. 11931

Młoda mamka ze świeżym pokarmem jest w domu prywatnym pod № 4—6A/1510 przy ulicy Sosnowej. 12100

Kobieta młoda, pragnie dziecka do piersi. Chmielna № 76. 12112

Nagrody rs. 2. W piątek wieczorem zginął mopsik koloru piaskowego, mordka czarna, wabi się Mopilek. Proszę odprowadzić na Aleksandrię № 20, m. 2. 12067

Z domu № 55 przy ulicy Leszno wyleciała popielata papuga z czerwonym ogonem. Kto da znać o miejscu znajdowania się papugi, otrzyma rubli 5. 12018

Zgubiono broszkę w ogrodzie Saskim, pomiędzy godziną 10-ą a 1-ą zrana, (złota), dwie strzałki w podkowę, z podłużnym turkusem przez takową. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do sklepu szczotkarskiego, przy rogu ulicy Próżnej i Marszałkowskiej, za nagrodą jakiej wymagać będzie. 11925

Przybłąkała się suka duża, żółta, rasy mopsów, ze skórzaną obróżą i kagańcem. Do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia i żywienia. Dzielna 16/22 (n.), u stróża.

Rs. 10 i bilet 147 loterji klasycznej zgubiono 24 Lipca. Nowogrodzka 3. m. 14.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9).
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Іюля 1886 г.